WTOREK, 17 MARCA 2026 r.

cena 6 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXXV

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 11 (1767)

ISSN 1232-4035

ADAM GAWĘDA: ODWOŁANO MNIE, BO BRONIŁEM POLSKIEGO WĘGLA

STRONA 12

NOWY MOST na ostatniej prostej

Po 80 latach Odra przestanie dzielić tereny Nędzy i Rudnika bo na ukończeniu jest budowa przeprawy za 350 mln zł. Prawie trzy, nowe kilometry drogi wojewódzkiej nr 421 połączy Grzegorzowice z Ciechowicami. To największa w historii inwestycja mostowa Zarządu Dróg Wojewódzkich. Kiedy przejadą tędy pierwsze samochody?

CZYTAJ NA STRONIE 20

Uwaga rolnicy:
Minister rolnictwa przyjedzie na Regionalną Konferencję Rolniczą

STRONA 5

7 powodów do dumy.
Nowiny na gali SGL Local Press

STRONA 3

Jakie są szanse na obwodnice Markowic i Rud?

STRONA 4

ŚWIĘTO BIZNESU Z RUDNIKA

STRONA 27

Koperta, która może uratować życie

STRONA 7

Parking szpitalny pod szlabanem?

STR. 2

XXI Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

· budownictwo · ogród · systemy grzewcze · wnętrza

9-10 MAJA 2026

ORGANIZATOR: Gmina Pietrowice Wielkie

WSPÓŁORGANIZATOR: Wydawnictwo Nowiny nowiny.pl

Miejsce: Pietrowice Wielkie (woj. śląskie)

WYSTAWCO! Zgłoś swój udział w targach!

Przyjazne Środowisku EKO wystawa DOM I OGRÓD

STRONY 8 – 9

REKLAMA

radio RV

100,3 FM RACIBÓRZ 95,8 FM KRAPKOWICE 94,9 FM OLESNO ONLINE WWW.VANESSA.FM

eprasa.pl 20a4c2da39

Czy na parkingu APCOA pod szpitalem w Raciborzu mogą pojawić się szlabany?

Zarząd Powiatu Raciborskiego polecił dyrekcji lecznicy przy Gamowskiej udostępnić projekt organizacji parkingu w przypadku systemu szlabanowego, jak i przedstawienia kosztorysu (szacunkowego) wprowadzenia przy szpitalu takiego systemu. Wśród opcji do rozważenia znalazło się także wypowiedzenie umowy prowadzenia parkingu przez firmę APCOA.

Według dyrekcji szpitala, odkąd wprowadzono opłaty za postój pod lecznicą w Raciborzu, łatwiej jest znaleźć wolne miejsce parkingowe na Gamowskiej

Pisali w tej sprawie radni, pisała Nowa Nadzieja

Jeszcze w lutym zarząd powiatu zajmował się wnioskami z Komisji edukacji, zdrowia i spraw społecznych Rady Powiatu Raciborskiego dotyczącymi sprzeciwu radnych wobec aktualnego funkcjonowania systemu płatnego parkowania obsługiwanego przez firmę APCOA Polska sp. z o.o. przy Szpitalu Rejonowym im dr. Józefa Rostka w Raciborzu.

Dyrektor naczelny Szpitala Rejonowego w Raciborzu ustosunkował się do uwag radnych na piśmie. Spotkał się z nimi na kolejnym posiedzeniu.

Wniosek w sprawie parkingu wysłał dyrekcji szpitala przewodniczący Koła Nowa Nadzieja Racibórz, Marek Pilich. Zaproponował zmianę systemu naliczania opłat na przyszpitalnym postoju. Pismo w tej sprawie skierował również do Zarządu Powiatu Raciborskiego.

Jak ustaliliśmy, do Nowej Nadziei dotarła tylko odpowiedź ze starostwa. Szef referatu społecznego, Aleksander Kasprzak przekazał Markowi Pilichowi, że do rozpatrzenia tego wniosku powróci w terminie późniejszym, po przedstawieniu dodatkowych danych przez dyrektora szpitala i ich przeanalizowaniu.

Czy w obecnej, trudnej sytuacji szpitali powiatowych, tematem nr 1 powinien być parking?

Odpowiedź dyrektora szpitala Rejonowego na przekazane przez zarząd powiatu uwagi mieszkańców na funkcjonowanie systemu parkingowego uznano za niesatysfakcjonującą.

Dyrektor przekazał staroście Grzegorzowi Swobodzie, że tematem numer jeden stała się sprawa płatnego parkowania, a tymczasem szpitale powiatowe walczą o miejsce na rynku medycznym, bo ich sytuacja finansowa jest skomplikowana, wymagająca ograniczania kosztów funkcjonowania. Ryszard Rudnik podał, że w tych okolicznościach należy się skupić na wypracowaniu strategii działania w trudnej sytuacji lecznicy i szerokiej dyskusji oczekuje w sprawie zmian systemowych, oferty medycznej i wsparcia finansowego, zamiast skupiania się na opłatach za postój.

R. Rudnik wskazał, że umowa z firmą APCOA jest tak skonstruowana, aby szpital nie ponosił żadnych kosztów związanych z obsługą, serwisem parkomatów i poborem opłat. Gdyby szpital miał rozpatrywać reklamacje ukaranych za brak opłaty za parking, potrzebne byłyby dwa dodatkowe etaty w lecznicy (kontrolera i rozpatrującego reklamacje). – Jest to sprzeczne ze strategią szpitala, że wszystkie działalności, które nie są związane z działalnością medyczną obsługują w szpitalu podmioty zewnętrzne – nadmienił w piśmie do starosty dyrektor naczelny.

Margines czasowy i wpływy do szpitalnej kasy

Ryszard Rudnik zaznaczył także, że szpital ma wypracowane rozwiązania z operatorem co do zasad postępowania i marginesu czasowego, po przekroczeniu którego naliczana jest opłata dodatkowa. W piśmie nie pada ile wynosi ten margines, ale na sesji powiatowej dyrektor mówił, że jest to ok. 10 minut. – Pojawiają się pojedyncze błędy pracownika kontrolującego opłacanie czasu postoju, które są rozstrzygane na korzyść pacjenta – zapewnił R. Rudnik.

Szef lecznicy zawarł w piśmie do starosty dane na temat zysku szpitala z opłat parkingowych, które w 2025 roku wyniosły 680 tys. 229 zł i 56 gr. Stanowi to ok. 72% dochodów z opłat parkingowych pobranych przez APCOA na Gamowskiej w Raciborzu. – Wszelkie propozycje zmian związanych z obniżeniem opłat spowodują ubytek przychodów po stronie szpitala – poinformował dyrektor Rudnik.

System szlabanowy – ile kosztuje i jak go zorganizować?

Zarząd Powiatu na lutowym posiedzeniu ponownie polecił dyrektorowi szpitala zaproponowanie zmiany systemu parkingowego. Wytyczne można znaleźć w protokole z posiedzenia zarządu.

W pierwszej kolejności polecono:

- udostępnić projekt organizacji parkingu w przypadku systemu szlabanowego,
- przedstawić kosztorys (szacunkowy) wprowadzenia systemu szlabanowego,
- wskazać koszty kar umownych w przypadku wypowiedzenia umowy zawartej z firmą APCOA Polska sp. z o.o. i ewentualne inne koszty rozwiązania umowy,
- zaproponować inne rozwiązania dla pacjentów szpitala, ze szczególnym uwzględnieniem przyjaznego sposobu rozpatrywania odwołań od opłat dodatkowych.

Odpowiedzi dyrektora na powyższe wymogi nie ma jeszcze w Biuletynie Informacji Publicznej starostwa raciborskiego. **(ma.w)**

OGŁOSZENIE

O G Ł O S Z E N I E

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Kolejarz w Raciborzu

OGŁASZA **PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY** NA SPRZEDAŻ ODRĘBNEJ WŁASNOŚCI LOKALU **GŁOWACKIEGO 6/7** W RACIBORZU. **CENA WYWOŁAWCZA TO 176.800,00 ZŁ BRUTTO**.

Wadium w wysokości **17.680 zł** płatne do dnia **08.04.2026 r.** przelewem na rachunek nr 79 1050 1328 1000 0004 0159 9360 w tytule należy napisać: „wadium do przetargu na sprzedaż lokalu przy ul. Głowackiego 6 m7". Przetarg odbędzie się w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz" ul. Chełmońskiego 30/1, 47-400 Racibórz w dniu **09.04.2026 r.** o godz. 14.30.

Przed przystąpieniem do przetargu uczestnicy mają obowiązek zapoznania się z regulaminem Spółdzielni oraz Zarządzeniem nr 1/02/2026. dotyczącymi przeprowadzania przetargów Dokumenty dostępne są na stronie www.smkolejarz.com.pl oraz w biurze Spółdzielni. Przedmiot przetargu można oglądać po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z działem technicznym spółdzielni pod nr tel. 600 890 010.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego (II piętro-obok pok.14) oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl zamieszczone są wykazy nieruchomości lokalowych, budynkowych i gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym i przetargowym.

Ponadto umieszczane są wykazy nieruchomości rolnych, nie rolnych i lokalowych przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

Poprzednim właścicielom zbywanych nieruchomości albo ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności przed 5.12.1990 r. przysługuje pierwszeństwo ich nabycia, jeżeli złożą wnioski w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu. W razie uchybienia wyżej określonego terminu prawo pierwszeństwa wygasa.

Piórem naczelnego

Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Kiedyś budowali, dziś burzą

Z ulicy Słowackiego jaki czas temu zniknął basen, który był przed dekady symbolem Kolegium Nauczycielskiego i kolejnych wcieleń raciborskiej uczelni wyższej. Po starym basenie nie zostanie pusta przestrzeń, bo Akademia zamierza wnieść tam nową aulę na swoje potrzeby - uczelni po części medycznej oraz technicznej poza swymi tradycyjnymi kierunkami. Legendarny już basen wychował mistrzów pływania, reprezentantów kraju i uczestników Igrzysk Olimpijskich. Niedawno na sesji rady miejskiej wspomniano śp. Wojciecha Nazarkę, który był jednym z budowniczych raciborskiej potęgi sportu pływackiego. Odszedł tej zimy, basen wyburzony niewiele wcześniej. Mirosław Lenk, który wspomniał podczas obrad zasłużonego Raciborzanina powiedział, że ten budował oświatę w mieście, a obecnym władzom przyszło ją redukować, poprzez zamykanie placówek. Zburzony basen stał się niejako symbolem nowych czasów. Infrastruktura służąca rozwojowi sportowemu zwłaszcza najmłodszych, z których rodzą się nieprzeciętne talenty, nie jest już priorytetem dla Raciborza, bo rodzi się tu rocznie ledwie 200 dzieci. Owszem oddano do użytku nowe lodowisko i powstanie letnia część aquaparku, ale to obiekty służące rekreacji, a nie wyczynowi. To wiele mówi o przyszłości nie tylko sportu w Raciborzu.

eprasa.pl 20a4c2da39

Konkurs SGL Local Press 2025: 7 nominacji i 2 nagrody dla redakcji Nowin i Nowin Raciborskich

To kolejny sukces naszej redakcji. Rok temu Nowiny.pl otrzymały prestiżowy tytuł Portalu Roku 2024, dzięki licznym wyróżnieniom dla naszych dziennikarzy. Dziś ponownie jesteśmy obecni na gali ogólnopolskiego konkursu z siedmioma nominacjami za materiały prasowe i akcje społeczne. W kategorii Reportaż nagrodę odebrał Mateusz Macierakowski. Chwilę później okazało się, że został laureatem również w kategorii specjalnej!

Siedem nominacji dla redakcji Nowin

Gala konkursu SGL Local Press 2025 odbywa się w Muzeum Polin w Warszawie. Nominowani w 9 kategoriach odbierają pamiątkowe dyplomy. W każdej kategorii przyznawana jest również nagroda. W tym roku do konkursu zgłoszo 539 materiałów zgłoszonych przez 110 redakcji.

Nominację w kategorii Publicystyka otrzymał **Artur Marcisz:** *„Wilimowski rozpalił emocje. 28 lat po swojej śmierci”*

Nominację w kategorii Reportaż otrzymała **Katarzyna Gruchot:** *„Opowiedz mi swoją historię, a zrozumiesz moją”*

Nominację i nagrodę w kategorii Reportaż otrzymał **Mateusz Macierakowski:** *„Boję się, że nagle zapomnę, jak zrobić rosół”*

Akcja społeczna lub interwencyjna:

- „Czas na śląskie smaki”, Nowiny Raciborskie
- „Rzemiosło jest OK”, Nowiny.pl
- „W rowerach moc, w nogach siła. Rekord Polski w produkcji energii na dwóch kółkach”, Nowiny.pl

Nominację i nagrodę w kategorii specjalnej European Climate Foundation otrzymał **Mateusz Macierakowski:** *„Kiedy wszyscy palili w kopciuchach, on postawił na pompę ciepła. Górnik z Rybnika daje przykład”.*

Nowiny z największą liczbą nominacji i nagród

Siedem nominacji i dwie nagrody to wielkie wyróżnienie dla pracy całego zespołu Wydawnictwa Nowiny. Przypomnijmy, że w tamtym roku za największą liczbę nominacji otrzymaliśmy prestiżowy tytuł Portalu Roku 2024. W tym roku, mimo zdobycia – ponownie – największej liczby nominacji i dwóch nagród – przez wzgląd na zapis w regulaminie, który nie przewiduje możliwości przyznania tytułu trzy razy z rzędu tej samej redakcji, wyróżnienie to trafiło do dziennikarzy z Lublina. Gratulujemy!

Ekipa Nowiny.pl na gali SGL Local Press 2025, od lewej: redaktor naczelny portalu, Wojciech Żołneczko oraz dziennikarze portalu: Agnieszka Czerw, Mateusz Macierakowski, Artur Marcisz i Szymon Kamczyk

Nagroda dla Mateusza Macierakowskiego w kategorii Reportaż

Laureatem SGL Local Press w kategorii Reportaż został Mateusz Macierakowski za artykuł o rodzeństwie z Rybnika, u którego zdiagnozowanego wczesnego Alzheimera. Jagoda i Kacper prowadzą walkę z czasem. – To choroba nieuleczalna, której postęp można spowolnić, ale nie można jej zatrzymać. Jagoda i Kacper to młodzi ludzie, którzy starają się żyć pełnią życia i jednocześnie szukają pomocy w kraju i zagranicą. Zgodzili się, by opowiedzieć o swoich zmaganiach i podziwiam je za to, jak odnajdują się w tej sytuacji. Wypowiedzi udzieliła mi również neurolog dr n. med. Urszula Skrobas, która zajmuje się diagnozowaniem wczesnego Alzheimera w Polsce. Dziękuję za tę nagrodę! I dziękuję redaktorowi naczelnemu Wojtkowi Żołneczce za szansę na napisanie tego artykułu – powiedział Mateusz Macierakowski chwilę po odebraniu nagrody.

Nagroda dla Mateusza Macierakowskiego w kategorii specjalnej European Climate Foundation

Mateusz Macierakowski na informację o kolejnej nagrodzie zareagował nieukrywanym niedowierzaniem. Jury za najlepszy w kategorii specjalnej European Climate Foundation ocenił artykuł *„Kiedy wszyscy palili w kopciuchach, on postawił na pompę ciepła. Górnik z Rybnika daje przykład”*. – Pochodzę ze Szczecina, kiedy przyjechałem na Śląsk zdałem sobie sprawę z tego jak wielkie jest tutaj zanieczyszczenie powietrza. Zdałem sobie sprawę, że jest człowiek – górnik, który może dawać przykład, stawiając na pompę ciepła. Widzę, że mieszkańcy boją się biogazowni, boją się odchodzenia od kopciuchów. I cieszę się, że pan Zbigniew, który postawił na pompę ciepła i zachęcał też sąsiadów w dzielnicy Boguszowice, udzielił tego wywiadu. To nie było łatwe, ponieważ dostał spory hejt za to, że mówi w tak otwarty sposób o ekologii. Bardzo mu dziękuję. Dziękuję także redakcji i Wojtkowi za możliwość pisania dla portalu – powiedział Mateusz Macierakowski.

(sqx)

REKLAMA

eprasa.pl 20a4c2da39

Obwodnica Markowic, obwodnica Rud. Do marszałka województwa trafiło pytanie w sprawie nowych dróg

Obwodnica Sośnicowic, z którą radny wojewódzki Bartłomiej Kowalski chciałby połączyć potrzebne jego zdaniem obwodnice Markowic w Raciborzu oraz Rud

W lobbing w sprawie budowy nowej drogi, która odciążyłaby centralną część dzielnicy i rozładowała korki na przejeździe kolejowym w Raciborzu – Markowicach włączył się radny śląskiego Sejmiku Bartłomiej Kowalski. Uważa, że potrzebna jest nowa droga wojewódzka od Markowic do Szymocic. Do tego, aby szybciej poruszać się między autostradą A4, a granicą z Czechami, przydałaby się także obwodnica Rud. – Te inwestycje wpisałyby się logicznie i funkcjonalnie w istniejącą już obwodnicę Sośnicowic – przekonuje w swojej interpelacji B. Kowalski.

Radnego wsparł w tych działaniach lider PiS w okręgu rybnickim, poseł Michał Woś. Także sformułował pismo do marszałka, zbieżne w treści z interpelacją radnego Kowalskiego.

Interpelacja radnego Kowalskiego oraz pismo posła Wosia dotyczą drogi wojewódzkiej nr 919 oraz budowy nowych obwodnic w powiecie raciborskim.

Zdaniem autora wniosku droga wojewódzka nr 919 stanowi kluczowy ciąg komunikacyjny dla blisko 100 tysięcy mieszkańców powiatu raciborskiego, zapewniając im podstawowe połączenie z autostradą A4, aglomeracją gliwicką oraz dalej – z centralną częścią województwa.

DW919 nie odpowiada już rzeczywistemu natężeniu ruchu

– Jednocześnie jest to istotna trasa dla mieszkańców powiatu gliwickiego, wykorzystywana jako jeden z głównych dojazdów w kierunku południowym, w tym do przejść granicznych z Republiką Czeską – podkreślił Bartłomiej Kowalski.

Radny pisze, że obecny przebieg DW 919, prowadzący przez liczne miejscowości, nie odpowiada już rzeczywistemu natężeniu ruchu – zarówno lokalnego, jak i tranzytowego. – Skutkuje to m.in. pogorszeniem bezpieczeństwa mieszkańców, nadmiernym ruchem ciężkim w centrach miejscowości, wydłużeniem czasu przejazdu czy obniżeniem jakości życia oraz atrakcyjności inwestycyjnej regionu – uważa Kowalski.

Potrzebne są obwodnice Markowic oraz Rud

Radny zwraca się do marszałka Wojciecha Sługi, z wnioskiem o rozważenie budowy nowego odcinka drogi wojewódzkiej, który pełniłby funkcję obwodnicy Raciborza Markowic, prowadzonej możliwie w linii prostej w kierunku Szymocic.

– Taki przebieg stanowiłby jednocześnie obwodnicę miejscowości Babice, częściową obwodnicę gminy Nędza, znacząco odciążając istniejący układ drogowy i wyprowadzając ruch tranzytowy poza tereny zabudowane – opisuje radny wojewódzki.

Do tego wskazuje, że równocześnie konieczna jest budowa obwodnicy miejscowości Rudy, której potencjalny przebieg prowadzony przed Kolonią Renerowską, za Brantolką i Przeryciem mógłby zakończyć się włączeniem do drogi wojewódzkiej nr 921. – W tym miejscu zasadne byłoby zaprojektowanie ronda, poprawiającego bezpieczeństwo i płynność ruchu – dodaje Kowalski.

Na koniec radny podaje, że proponowane przez niego inwestycje wpisywałyby się logicznie i funkcjonalnie w istniejącą już obwodnicę Sośnicowic, „tworząc spójny, nowoczesny ciąg komunikacyjny o znaczeniu ponadlokalnym i regionalnym”.

Radny Kowalski pyta o etapową realizację tych inwestycji

Oto pytania radnego Bartłomieja Kowalskiego do marszałka województwa:

1. Czy Zarząd Województwa analizował lub analizuje obecnie możliwość budowy nowego przebiegu DW 919 w formie obwodnicy Raciborza – Markowic w kierunku Szymocic?
2. Czy prowadzone były lub planowane są analizy dotyczące budowy obwodnicy miejscowości Rudy w zaproponowanym wariancie przebiegu?
3. Czy inwestycje te zostały ujęte w dokumentach strategicznych województwa lub planach rozwoju sieci dróg wojewódzkich?
4. Jakie warunki formalne, finansowe i planistyczne musiałyby zostać spełnione, aby możliwe było rozpoczęcie prac przygotowawczych (studium korytarzowe, koncepcja programowa)?
5. Czy Zarząd Województwa widzi możliwość etapowej realizacji tych inwestycji przy wykorzystaniu środków zewnętrznych, w tym funduszy krajowych i europejskich?

– Uważam, że podjęcie działań w tym zakresie jest niezbędne z punktu widzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, rozwoju gospodarczego regionu oraz skrócenia czasu przejazdu między kluczowymi ośrodkami południowo-zachodniej części województwa – podsumowuje radny Sejmiku Województwa Śląskiego.

Odpowiedzi marszałka Sługi jeszcze nie ma. Interpelacja radnego Kowalskiego jest z 18 lutego 2026 roku.

Woś z bilbordem, Wojciechowicz bez estakady

Sprawę obwodnicy Markowic nagłośnili w 2025 roku mieszkańcy dzielnicy m.in. poprzez Facebooka, wskazując na częste opuszczanie szlabanu przy torach i długotrwałe postoje na przejeździe.

W protest włączył się poseł Michał Woś, który ustawił przy przejeździe bilbord wzywający władze Raciborza do działań w tej sprawie.

Prezydent Raciborza, Jacek Wojciechowicz wypowiadał się publicznie o swych działaniach w Zarządzie Dróg Wojewódzkich. Wskazywał przy tym, że jego poprzednicy nie podejmowali tematu przez ostatnie lata.

Wojciechowicz uważa, że zakorkowanie Markowic rozwiąże jedynie nowa droga biegnąca w innej części dzielnicy. Budowa estakady nad torami jest niemożliwa z uwagi na brak miejsca w ścisłej zabudowie istniejącej w rejonie torowiska. **(ma.w)**

AUTOPROMOCJA

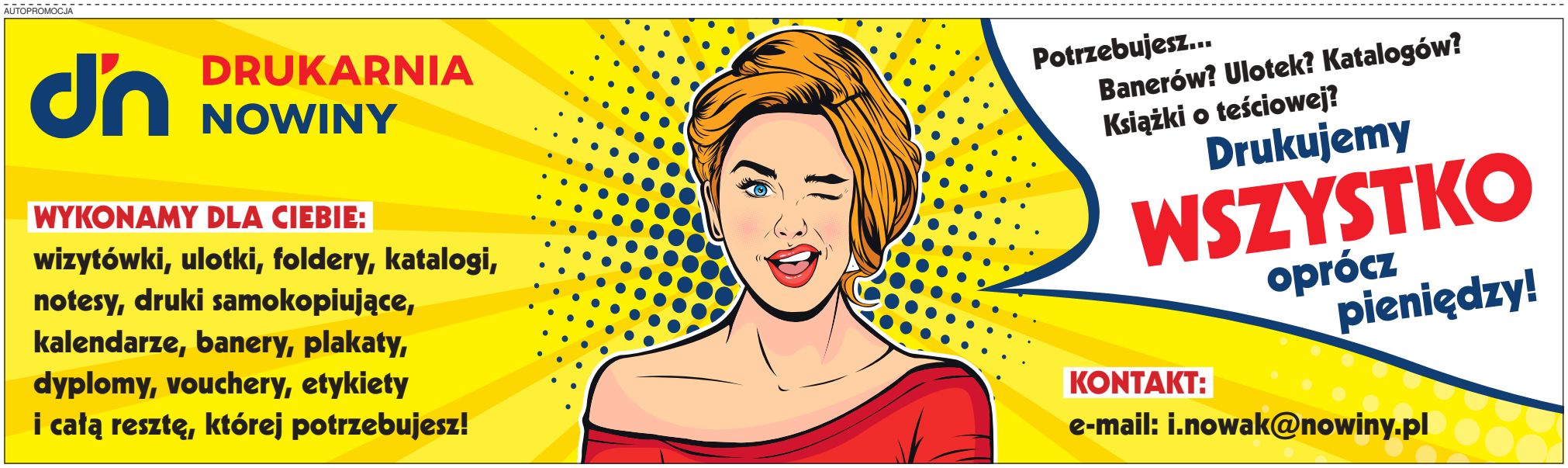

eprasa.pl 20a4c2da39

Uwaga rolnicy: Regionalna Konferencja Rolnicza

JUŻ 20 MARCA

20 marca w Pietrowicach Wielkich odbędzie się Regionalna Konferencja Rolnicza, na którą organizatorzy zapraszają rolników i przedstawicieli branż okołorolniczych z powiatów raciborskiego, wodzisławskiego, rybnickiego, a także z sąsiednich powiatów województwa opolskiego. Udział jest bezpłatny. W konferencji weźmie udział minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski, wiceminister oświaty Henryk Kiepura, przedstawiciele kluczowych instytucji sektora rolniczego, m.in. ARMiR, KOWR, KRUS, CDR Brwinów, PIORIN i WFOŚiGW w Katowicach oraz samorządów. Podczas konferencji będzie można bezpłatnie zakosztować specjałów przygotowanych na tę okazję przez kilkanaście kół gospodyń wiejskich z powiatów raciborskiego, rybnickiego i wodzisławskiego. Konferencja odbędzie się w Centrum Społeczno-Kulturalne w przy ul. 1 Maja 8b (obok Urzędu Gminy).

Trzy merytoryczne panele będą poświęcone m.in. takim zagadnieniom jak:

- aktualna kondycja ekonomicznej gospodarstw rolnych
- różne formy wsparcia dla rolników (system dopłat, ubezpieczenia, doradztwo) oraz praktyczne wskazówki dotyczące przygotowania dokumentacji projektowej
- cyfryzacja gospodarstw rolnych Nowoczesne technologie w produkcji rolnej, rolnictwo precyzyjne
- bezpieczeństwo podczas stosowania środków ochrony roślin
- przeciwdziałanie chorobom zwierząt oraz dobrostan zwierząt
- kontrola jakości żywności w całym łańcuchu produkcji
- wyzwania pokoleniowe – starzenie się rolników i brak następców, gospodarstwa rodzinne

Program konferencji

11.00 – 11.15 OTWARCIE KONFERENCJI

Powitanie gości, wprowadzenie do tematyki spotkania, przedstawienie celu i programu konferencji – Moderator Konferencji, Starosta Raciborski, Starosta Wodzisławski, Starosta Rybnicki, Wójt Gminy Pietrowice Wielkie, Dyrektor Śląskiego OR ARiMR

11.15 – 12.15 PANEL I

Aktualna sytuacja rolnictwa w kraju i subregionie zachodnim woj. śląskiego – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Minister Edukacji Narodowej, Prezes ARiMR, Prezes KRUS, Prezes KOWR, Dyrektor CDR Brwinów

- Aktualna kondycja ekonomiczna gospodarstw rolnych w Polsce i regionie (Minister Rolnictwa, Prezes ARiMR)
- Sytuacja rolnictwa w subregionie zachodnim województwa śląskiego (CDR Brwinów)
- Rola edukacji rolniczej (MEN)
- Wsparcie instytucjonalne dla rolników – system dopłat, ubezpieczeń i doradztwa.
- Wyzwania pokoleniowe – starzenie się rolników i brak następców
- Edukacja rolnicza i kształcenie zawodowe w sektorze rolnictwa (KRUS, MEN)
- Wymiana pokoleniowa, gospodarstwa rodzinne (KRUS)
- Sesja pytań od uczestników konferencji

12.30 – 13.15 PANEL II

Wspólna Polityka Rolna UE (ARiMR)

- Zasoby Skarbu Państwa, zarządzanie gruntami – dzierżawa, scalanie (KOWR)
- Bezpieczeństwo żywności (WFOŚ, PIORiN, IW)
- Krótkie podsumowanie filmu „Scalanie gruntów jako element poprawy struktury agrarnej" – Starosta Raciborski, KOWR
- Kupuj świadomie (KOWR)
- Wapnowanie, azbest (WFOŚ)
- Bezpieczeństwo podczas stosowania środków ochrony roślin (PIORIN)
- Przeciwdziałanie chorobom zwierząt oraz dobrostan zwierząt (IW)
- Ekoschematy. Ochrona środowiska i rolnictwo zrównoważone (ARiMR)
- Kontrola jakości żywności w całym łańcuchu produkcji (PIORIN, IW)
- Sesja pytań od uczestników konferencji

13.15 – 14.00 PANEL III

Dobre praktyki w pozyskiwaniu oraz realizacji projektów ze wsparciem ARiMR, w tym omówienie zrealizowanych inwestycji, korzyści finansowych oraz praktycznych wskazówek dla przyszłych wnioskodawców (rolnik z powiatu raciborskiego, doradcy rolniczy, Śląska Izba Rolnicza)

- Programy wsparcia dla obszarów wiejskich (ARiMR, CDR Brwinów)
- Cyfryzacja i nowe technologie w rolnictwie (CDR Brwinów)
- Dobre praktyki w pozyskiwaniu realizacji z dofinansowaniem projektów (Rolnik z Raciborza)
- Rola Doradztwa Rolniczego w podnoszeniu konkurencyjności gospodarstw
- Świadczenia rolników, realizacji inwestycji z udziałem środków ARiMR
- Programy wsparcia oraz praktyczne wskazówki dotyczące przygotowania dokumentacji projektowej
- Korzyści ekonomiczne wynikające z inwestycji modernizacyjnych
- Rola Doradztwa Rolniczego w przygotowaniu projektów inwestycyjnych
- Cyfryzacja gospodarstw rolnych. Nowoczesne technologie w produkcji rolnej, rolnictwo precyzyjne CDR Brwinów
- Sesja pytań od uczestników konferencji

eprasa.pl 20a4c2da39

Woś i Lenartowicz pokłócili się w Radiu Katowice. Prowadzący musiał skończyć audycję

Posłanka KO i poseł PiS nie szczędzili sobie uszczypliwości będąc uczestnikami audycji w Radiu Katowice. Gabriela Lenartowicz mówiła, że to co opowiada Michał Woś „jest jednym wielkim fałszem, podlanym agresją". Polityk prawicy zarzucił posłance, że ta „brała pieniądze od miliardera". Lenartowicz zapowiedziała, że złoży wobec niego pozew, bo to nieprawdziwe oskarżenie.

Posłanka Gabriela Lenartowicz i poseł Michał Woś usiedli przy jednym stole na debacie w Polskim Radiu Katowice. Dyskusja między nimi zdominowała audycję

Poseł nie spotkał Niemców w radiu

Lenartowicz spotkała się z Wosiem w studiu Polskiego Radia Katowice w poniedziałek 9 lutego w audycji „Temat do dyskusji".

Wosia wpierw zapytano o kandydaturę Przemysława Czarnka na przyszłego premiera. Woś nazwał go znakomitym kandydatem, który przywróci Polskę na drogi rozwoju. – Pan profesor Czarnek mówi, że nie ma już zakamuflowanej opcji niemieckiej, bo ona przerodziła się w jawną opcję niemiecką, która dzisiaj rządzi krajem – stwierdził prowadzący audycję i spytał, czy w takim razie w studiu siedzą obok Wosia Niemcy, w tym posłanka Lenartowicz? – Poznaję te twarze i widzę, że nie są to Niemcy, ale premier Donald Tusk nie robi nic, co byłoby wbrew interesowi niemieckiemu – odparł polityk z Raciborza.

Posłanka nie usłyszała prawdziwego świadectwa

Lenartowicz proponowała Wosiowi, żeby ochłonął, wypił szklankę wody. Przywołała wartości konserwatywne jakie powinien reprezentować PiS, partia opcji chrześcijańskiej. – Jest takie przykazanie ósme: nie mów fałszywego świadectwa, ale ani jedno słowo które pan poseł Woś tu powiedział nie jest prawdziwym świadectwem. To jest jeden wielki fałsz i jedno wielkie kłamstwo. Oprócz tego podlane agresją – zauważyła posłanka.

Senator uznał, że powinien być pozew

W trakcie dalszej dyskusji, po wypowiedzi Wosia pani poseł stwierdziła, że z jego strony „słowo prawdy nie padło". – Trudno się dziwić, pan poseł jest pod aktem oskarżenia, kolejne zarzuty czekają i traci nerwy po prostu, na ślepo atakuje – zaznaczyła Gabriela Lenartowicz.

W tym momencie Woś zapytał posłankę o „pieniądze, które od miliardera przyjmowała będąc prezesem WFOŚ". Wątkiem zainteresował się prowadzący audycję i spytał o to Lenartowicz.

– Wiem, że będzie pozew. Powinien być pozew – skomentował uwagę Wosia obecny w studiu senator Lewicy Maciej Kopiec. Zwrócił się do posła PiS, by ten zgłosił swoje zarzuty do prokuratora, zamiast wygłaszać je w radiu.

Prowadzący wyłączył mikrofon Wosia

Woś próbował zareagować na wypowiedź senatora, ale prowadzący Piotr Pagieła wyłączył mu mikrofon, bo poseł nie reagował na jego prośby, aby przerwał. Gabriela Lenartowicz oceniła, że „w kolejce do posła Wosia jest tyle pozwów, że ten już nie wie, przed którymi ma się bronić".

M. Woś wciąż starał się przerwać wypowiadającej się posłance i autor audycji ostrzegł go, że wyprosi polityka ze studia, podobnie jak senatora Kopca, który głośno spierał się z byłym wiceministrem. – Ja mówię o konkretach, o faktach, realnych propozycjach, a pan senator z panią poseł są agresywni – zauważył polityk Prawa i Sprawiedliwości. Senator Maciej Kopiec skomentował to słowami: demagogia.

G. Lenartowicz wyjaśniła, że w sprawie, o której wspomniał Woś, jest wniosek o składanie fałszywych oskarżeń i o pomówienia „bo takie przestępstwo w trakcie kampanii wyborczej w 2023 roku popełnił wobec niej obecny poseł Paweł Jabłoński".

– To nie było przestępstwo, a pani sama przyznała, że to była prawda, że brała pani pieniądze za zasiadanie w radzie nadzorczej spółki należącej do miliardera, a ta spółka korzystała z pożyczek z WFOŚ" – stwierdził były wiceminister sprawiedliwości w rządzie Zjednoczonej Prawicy.

– Ja pana już uprzedzałam panie pośle, bo pan to powtarza, także z mównicy sejmowej. Tym razem wytoczę wobec pana oskarżenie. Boi się pan! – zwróciła się Lenartowicz do Wosia. Ten odparł, że nie boi się i pyta o prawdę.

Lenartowicz powołała się na prawomocne orzeczenie

– Tę sprawę rozstrzygnęła prokuratura okręgowa, która orzekła prawomocnie, że to jest nieprawdziwe oskarżenie – stwierdziła G. Lenartowicz.

– Orzekła, że to nie jest przestępstwo, ale podała, że pieniądze pani brała z rady nadzorczej – odparł Woś. Lenartowicz zwróciła się do prowadzącego, by ten „nie dopuszczał do takich skandalicznych scen ze strony posła Wosia". – Nie wolno pozwalać na wygłaszanie takich oskarżeń na antenie, bo wtedy można powiedzieć wszystko i to pójdzie – oburzyła się posłanka.

Zwróciła się jeszcze do Wosia: prokuratura potwierdziła, że to co pan mówi teraz, to jest nieprawda i prokuratura potwierdzi akt oskarżenia wobec pana – zapowiedziała Wosiowi posłanka Koalicji Obywatelskiej.

Prowadzący audycję nie mogąc kontynuować zaplanowanej tematyki, zakończył program, życząc słuchaczom milszej atmosfery niż ta która panowała w studiu 9 lutego.

(oprac. m)

Zatory drogowe i wolniejsza jazda. DK78 musi mieć wyższy standard – uważa poseł Roman Fritz

– Mieszkańcy oraz użytkownicy drogi sygnalizują narastające zatory komunikacyjne, spadek średniej prędkości podróży oraz pogorszenie bezpieczeństwa ruchu drogowego i komfortu jazdy – zaznacza w interpelacji do ministra infrastruktury w sprawie planów modernizacji i rozbudowy drogi krajowej nr 78 na terenie woj. Śląskiego poseł Roman Fritz.

Główna alternatywa objazdowa dla autostrady A1

Roman Fritz podkreśla, że droga krajowa nr 78 na odcinku od Chałupek do Pyrzowic stanowi jeden z kluczowych ciągów komunikacyjnych w osi północ – południe na terenie województwa śląskiego. – Łączy granicę państwową w Chałupkach z węzłem autostradowym Pyrzowice, integrując subregion zachodni województwa śląskiego, w tym Rybnik i Wodzisław Śląski, z centralną i północną częścią regionu – opisuje poseł Konfederacji Korony Polski.

Na znacznych fragmentach jest to droga jednojezdniowa (1x1), ze skrzyżowaniami kolizyjnymi, gęstą zabudową miejską wzdłuż trasy, a nawet kolizyjnymi przejazdami kolejowymi w poziomie szyn.

– Mieszkańcy oraz użytkownicy drogi sygnalizują narastające zatory komunikacyjne, spadek średniej prędkości podróży oraz pogorszenie bezpieczeństwa ruchu drogowego i komfortu jazdy – zaznacza w interpelacji Fritz.

DK78 stanowi główną alternatywę objazdową dla autostrady A1 na odcinku od węzła Pyrzowice do węzła Gorzyce, a w praktyce również do dawnego przejścia granicznego w Chałupkach.

W sytuacjach wypadków, remontów lub blokad ruchu na A1 to właśnie DK78 przejmuje znaczną część potoku pojazdów, do czego jej obecny standard techniczny nie jest dostosowany.

Brak jest kompleksowych działań modernizacyjnych dla tego odcinka DK78.

Dłużej, więcej spalin i pogorszenie bezpieczeństwa

Droga krajowa nr 78 ma znaczenie strategiczne dla subregionu zachodniego województwa śląskiego, portu lotniczego Pyrzowice, obszaru Tarnowskich Gór i Nakła Śląskiego, obsługi ruchu tranzytowego i przygranicznego oraz funkcjonowania jako alternatywy dla autostrady A1. Ma ona również znaczenie obronne i kryzysowe, gdyż łączy sojuszników z NATO – Czechy i Polskę.

Brak modernizacji tego ciągu komunikacyjnego skutkuje wydłużeniem czasu dojazdu mieszkańców do pracy, zwiększeniem emisji spalin w centrach miast, spadkami średniej prędkości przejazdu, pogorszeniem bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz obniżeniem konkurencyjności gospodarczej regionu.

W PRL pomyślano o szerszej trasie

Już w czasach Polski Ludowej, pomiędzy Wodzisławiem Śląskim i Rybnikiem wytyczono i pozyskano pod rozbudowę szeroki pas drogowy pod trasę o przekroju 2x2, której do dziś, mimo znacznie większego ruchu, nie zrealizowano. Wszystkie znane plany remontu dotyczą jedynie naprawy nawierzchni drogi i niewiele znaczących zmian, a nie jej realnego podniesienia do wyższego standardu.

Według R. Fritza zasadne jest przedstawienie przez ministra infrastruktury kompleksowych planów dotyczących przyszłości DK78 w województwie śląskim. Poseł pyta m.in.: czy planowana jest budowa obwodnicy Rybnika i Wodzisławia Śląskiego w ciągu DK78? Czy planowana jest budowa obwodnicy miejscowości Olza i Gorzyce, gdzie DK78 przebiega przez centra tych gęsto zaludnionych miejscowości? Czy istnieje kompleksowy plan modernizacji, a nie wyłącznie remontów bieżących dla DK78 na odcinku od Pyrzowic do granicy państwa w Chałupkach? Poseł złożył interpelację pod koniec lutego. Resort nie udzielił jeszcze odpowiedzi na jego zapytanie.

(oprac. m)

eprasa.pl 20a4c2da39

Koperta, która może uratować życie

Fundacja Śląsk 2035 promuje ideę „Koperty życia”, czyli prostego sposobu na skuteczną pomoc medyczną.

W nagłej sytuacji liczy się każda minuta. Jeśli ratownicy nie wiedzą, jakie leki przyjmuje pacjent, na co choruje lub czy ma alergię – postawienie właściwej diagnozy lub podanie odpowiednich leków może być trudniejsze. Odpowiedzią na ten problem jest „Koperta życia” – proste rozwiązanie, które może znacząco ułatwić pracę służb medycznych.

„Koperta życia” to prosta inicjatywa, która w sytuacji zagrożenia zdrowia może pomóc ratownikom medycznym szybciej podjąć właściwe działania. Choć rozwiązanie jest znane w wielu miejscach w Polsce, wciąż nie wszyscy mieszkańcy wiedzą, jak bardzo może być pomocne.

Idea jest bardzo prosta. W specjalnej, plastikowej kopercie znajdują się najważniejsze informacje dotyczące stanu zdrowia danej osoby – m.in. choroby przewlekłe, przyjmowane leki, alergie oraz dane kontaktowe do najbliższych. Formularz z informacjami może wypełnić osoba, której dane dotyczą lub jej opiekun czy ktoś z rodziny, kto zna dobrze jej sytuację zdrowotną. Koperta przechowywana jest w lodówce, czyli w miejscu, które znajduje się niemal w każdym domu i które ratownicy bez trudu mogą odnaleźć podczas interwencji. Dodatkowo w komplecie z kopertą jest specjalna naklejka i magnes, którymi można oznaczyć miejsce przechowywania koperty w mieszkaniu, co może oszczędzić ratownikom cenny czas dotarcia do informacji o ratowanej osobie.

W przypadku nagłego zasłabnięcia czy wypadku dostęp do takich informacji może znacząco przyspieszyć postawienie diagnozy i podjęcie odpowiedniego leczenia. Dlatego od lat do korzystania z „Koperty życia” zachęcają lekarze oraz pracownicy pogotowia ratunkowego.

Rozwiązanie to jest szczególnie przydatne dla osób starszych, przewlekle chorych oraz mieszkających samotnie. W ich przypadku szybki dostęp do informacji medycznych może mieć kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa zdrowotnego.

Ideę „Koperty życia” realizuje nowa organizacja działająca w regionie – Fundacja Śląsk 2035. Choć siedziba fundacji znajduje się w Raciborzu, jej działalność obejmuje cały subregion, a także szerzej – województwo śląskie.

Celem organizacji jest inicjowanie i promowanie projektów społecznych, edukacyjnych i informacyjnych, które docierają do mieszkańców z ważnymi treściami dotyczącymi ochrony zdrowia, kultury oraz historii regionu, a także zwracają uwagę na współczesne wyzwania społeczne i poszukują możliwych rozwiązań.

Twórcy inicjatywy podkreślają, że „Koperta życia” to przykład rozwiązania, które nie wymaga dużych nakładów finansowych ani skomplikowanych procedur, a jednocześnie może realnie pomóc w sytuacji zagrożenia zdrowia.

Im więcej mieszkańców będzie miało w domu „Kopertę życia”, tym większa szansa, że w sytuacji kryzysowej służby ratunkowe będą mogły działać szybciej i skuteczniej. A w takich momentach – jak podkreślają lekarze – liczy się dosłownie każda minuta.

Więcej informacji można uzyskać poprzez bezpośredni kontakt z Fundacją: tel. 600 059 204, mail: fundacja@slask2035.pl

Czy prezydent Wojciechowicz utrzyma darmowe autobusy w Raciborzu?

Na tak zadanie pytanie prezydent miasta nie chciał odpowiedzieć wprost. Podał przy tym, że samorząd traci finansowo na takim rozwiązaniu, bo Przedsiębiorstwo Komunalne nie może skorzystać z odliczenia VAT-u przy zakupie nowych autobusów elektrycznych.

Jacek Wojciechowicz był pytany o przyszłość darmowej komunikacji autobusowej w Raciborzu przez Joannę Jędraszczyk-Kałwak z RTK Racibórz w cyklicznym programie „Luźne rozmowy na ważne tematy”. Przypomnijmy, że bezpłatną komunikację wprowadził pod koniec swojej kadencji poprzedni prezydent Dariusz Polowy zarządzeniem, bo większość w radzie miasta była temu przeciwna.

– Nie będę mówił, czy będzie bezpłatna. Powiem: jest bezpłatna. O tym jakie mam zdanie w tej sprawie mówią fakty. Nie zmieniliśmy darmowych przejazdów w odpłatne, choć uważam to za rozwiązanie dyskusyjne – stwierdził włodarz miasta.

Wojciechowicz zauważył, że bezpłatna komunikacja autobusowa jest droższa niż się wydaje. – Nie można odliczyć VAT za nowe autobusy, które będą jeździć w Przedsiębiorstwie Komunalnym. Przez bezpłatność komunikacji nie możemy wystąpić do urzędu skarbowego o zwrot podatku, a gdyby w autobusach PK były bilety, to można byłoby z tego zwrotu skorzystać – powiedział w rozmowie z redaktorką naczelną RTK prezydent Wojciechowicz.

Dodał, że „jest to forma solidarności społecznej, bo jeśli bezpłatna komunikacja jest intensywnie użytkowana, to warto ponosić te koszty”.

Wojciechowicz wspomniał o nowych autobusach, które pojawią się na ulicach Raciborza. – Rozstrzygnięto przetarg na zakup, wykona je firma Solaris. To będą elektryczne, nowoczesne autobusy. Ich zakup jest skorelowany z powstaniem nowego centrum przesiadkowego na dawnym tzw. świńskim rynku. Cały ten rejon poddamy do przebudowy. Tam pojawi się instalacja dynamicznej informacji o przyjazdach i odjazdach autobusów. Ułatwi to orientację pasażerom autobusów. Elektryczne autobusy to przyszłość, dobry kierunek – mówił prezydent Raciborza w „kablówce”. Poinformował, że stacje do ładowania autobusów znajdą się w bazie PK oraz na pętlach autobusowych.

(ma.w)

Prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz jest fanem motoryzacji. O przyszłości darmowej komunikacji autobusowej w mieście wypowiada się z rezerwą

eprasa.pl 20a4c2da39

STO STOISK, MNÓSTWO ZWIEDZAJĄCYCH I KONCERT ENEJA NA FINAŁ.

Taka była Ekowystawa przed rokiem

To były dwa majowe dni wydarzenia, którym Gmina Pietrowice Wielkie przypomniała regionowi, że organizuje u siebie najlepsze targi wystawiennicze nie tylko ziemi raciborskiej. Po raz pierwszy samorząd połączył siły z Wydawnictwem Nowiny i ta współpraca przyniosła oczekiwane owoce.

Inspiracja, edukacja i zachęta

Wójta Gminy Pietrowice Wielkie Adama Wajdę cieszyła wtedy przede wszystkim wysoka frekwencja wystawców, jak i zwiedzających. – Tak wiele osób pracowało nad tym, aby ta wystawa się u nas odbyła. To nie byli tylko pracownicy urzędu gminy, ale także nasi radni, miejscowi społecznicy, strażacy z OSP. Wszyscy razem zadbali o każdy szczegół – mówił przed rokiem Nowinom włodarz gminy. Podkreślał, że różnorodna oferta targowa przyciąga do pietrowickiego centrum tłumy osób, które szukają proekologicznych rozwiązań dla swoich domów, mieszkań i ogrodów. – U nas ekspozycje mają edukować, inspirować i zachęcać do wprowadzania nowych, ekologicznych rozwiązań. One pozwolą spojrzeć w przyszłość z nadzieją, że przyroda nadal nam będzie służyć do życia – mówił Wajda.

Katalog gratis dla każdego

Ekspozycje Ekowystawy zostały tematycznie podzielone, a każdy odwiedzający, zgłaszając się do namiotu Wydawnictwa Nowiny, otrzymywał katalog z wystawcami prezentującymi się w Pietrowicach Wielkich.

Które ze stoisk szczególnie inspirowały gospodarza gminy? – Przede wszystkim te, które upraszczają życie. – Nowe technologie pozwalają na programowanie różnych funkcji, dzięki czemu nie musimy o nich pamiętać. Można na przykład podlewać ogród za pomocą telefonu czy zdalnie sterować roletami – zachwalał A. Wajda. Wrażenie robiło na nim programowanie magazynów energii, które odsprzedają prąd, gdy cena jest korzystna, a magazynują go, kiedy jest tanio. – To jest krok ku oszczędnościom. Automatyzacja pozwala być ekologicznym, ale także ekonomicznym – dodaje.

Na wystawie prezentują się producenci kotłów grzewczych oraz (na zdjęciu) nowoczesnego, ekologicznego paliwa

Zwiedzanie Ekowystawy odbywa się w komfortowych warunkach

Stoisko z kwiatami rodziny Gincel z Makowa jest obecne na Ekowystawie od pierwszej edycji

Ekowystawa to także udana biesiada i rozrywka dla całych rodzin

Enej, Popielarska i obfitość rozrywki

To wydarzenie łączy przyjemne z pożytecznym, bo oferuje ciekawe ekspozycje, ale także daje możliwość spędzenia czasu z rodziną, zjedzenia czegoś smacznego czy zaprasza do wspólnej zabawy w rytm muzycznych akcentów.

Gwiazdą pikniku towarzyszącego 20. edycji Ekowystawy był zespół Enej, znany z licznych przebojów i żywiołowych koncertów. Taki występ dał też na scenie centrum społeczno-kulturalnego w stolicy gminy. Okrasą części edukacyjnej była obecność popularnej prezenterki telewizyjnej Mai Popielarskiej, przez lata prowadzącej w TVN program „Maja w ogrodzie". Popielarska wzięła udział w konferencji towarzyszącej Ekowystawie i udzielała porad jak organizować przydomowe, „zielone królestwo".

Kolejnych atrakcji, co najmniej tak ciekawych jak te z 2025 roku, można spodziewać się na tegorocznej, 21. edycji Ekowystawy w Pietrowicach Wielkich. W drugi weekend majowy – 9 i 10 maja na popularne „targi" zjedzie się znów liczna rzesza wystawców, a organizatorzy zapewnią wyjątkowy program artystyczny towarzyszący Ekowystawie. Warto tam być. **(oprac. m)**

Zgłoszenia Wystawców tylko do 10 kwietnia!

Obecnie trwają zgłoszenia wystawców, którzy chcą zaprezentować swoje produkty i usługi podczas tego wydarzenia. Marek Kuder, Dyrektor Działu Rozwoju Biznesu Wydawnictwa Nowiny i Szef Organizacyjny Części Wystawienniczej tegorocznej Ekowystawy, zachęca firmy do udziału i pilnej rezerwacji stoisk. – Już kilkadziesiąt stoisk na powracającej Ekowystawie jest zarezerwowanych. Wśród nich dotychczasowi wieloletni Wystawcy, ale również zupełnie nowe firmy.

Ekowystawa to świetne miejsce na zaprezentowane tysiącom klientów swoich produktów dla domu i ogrodu, dlatego wszystkie zainteresowane firmy, które chciałyby zarezerwować stoisko wystawiennicze zapraszam do kontaktu z Wydawnictwem Nowiny, które w tym roku jest ponownie współorganizatorem Ekowystawy i organizatorem części wystawienniczej.

Wystarczy wysłać nam zgłoszenie na mejla: ekowystawa@nowiny.pl. Nasi pracownicy niezwłocznie się z Państwem skontaktują w celu omówienia udziału Państwa firmy w Ekowystawie. Prosimy o pilne działanie, ponieważ liczba stoisk jest ograniczona, a zgłoszenia przyjmujemy tylko do 10 kwietnia – przekonuje Marek Kuder. Zapraszamy serdecznie i prosimy już dziś o pilny kontakt z Nowinami w celu rezerwacji udziału Państwa firmy w jednym z największych wydarzeń targowych na południu Polski!

eprasa.pl 20a4c2da39

XXI Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

9-10 MAJA 2026

Przyjazne Środowisku EKO wystawa DOM I OGRÓD

Termin:
9-10 maja 2026

Miejsce:
Pietrowice Wielkie, woj. śląskie

Szacowana liczba odwiedzających:
+30 000 osób

ORGANIZATOR:
Gmina Pietrowice Wielkie

WSPÓŁORGANIZATOR:
Wydawnictwo Nowiny
nowiny.pl

WYSTAWCO!

Napisz do nas na
ekowystawa@nowiny.pl
lub wypełnij formularz na
www.nowiny.pl/ekowystawa
i zgłoś swój udział w targach

Zarezerwuj swoje stoisko i dołącz do jednego z największych wydarzeń targowych na południu Polski! Rok temu zaufało nam ponad 100 wystawców. Dołącz do nich!

WSPÓŁORGANIZATOR

nowiny.pl · nowiny RACIBORSKIE · nowiny WODZISŁAWSKIE · nowiny ŻORSKIE · nowiny JASTRZĘBSKIE · nowiny RYBNICKIE · Jastrzebie Online.pl · eŻORY · DRUKARNIA NOWINY

PATRONI MEDIALNI

rtk · RADIO PARK · TVS

eprasa.pl 20a4c2da39

SENATOR SIEDLACZEK PYTA, CZY RACIBÓRZ ALBO KIETRZ MOGŁYBY SKORZYSTAĆ NA PROGRAMIE SAFE?

Czy tylko potężne centra, czy również małe miasta znajdą się na liście inwestycji finansowanych z SAFE? – takie pytanie sformułował Henryk Siedlaczek pod adresem pełnomocniczki rządu Magdaleny Sobkowiak-Czarneckiej goszczącej na posiedzeniu Senatu RP. Zapytał „o mój Racibórz", wymienił także Kietrz.

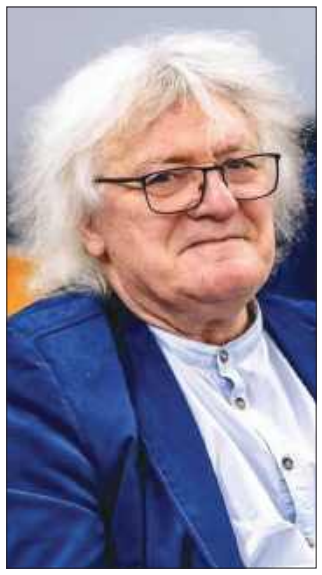

Senator Henryk Siedlaczek zapytał o listę inwestycji z SAFE w małych miejscowościach. – Chodzi o podanie, jaka to jest skala, jakich miejscowości to dotyczy, tak aby mieszkańcy takich ośrodków mieli świadomość tego, iż to dotyczy nie tylko tych potężnych centrów, ale również małych miast, chociażby takich jak mój Racibórz czy Krosno albo Kietrz – pytał.

Kiedy Senat zajmował się ustawą o Finansowym Instrumencie Zwiększenia Bezpieczeństwa SAFE z zapytaniem w dyskusji zgłosił się Henryk Siedlaczek. – Czy rozważana jest taka możliwość… Czy możliwe będzie podanie, w jakiejś tam przyszłości oczywiście, listy inwestycji z SAFE w małych miejscowościach? Chodzi o podanie, jaka to jest skala, jakich miejscowości to dotyczy, tak aby mieszkańcy takich ośrodków mieli świadomość tego, iż to dotyczy nie tylko tych potężnych centrów, ale również małych miast, chociażby takich jak mój Racibórz czy Krosno albo Kietrz – pytanie tej treści odnotowano wśród ostatnich wystąpień raciborskiego senatora z Koalicji Obywatelskiej.

Pełnomocnik Rządu do spraw Instrumentu na rzecz Zwiększenia Bezpieczeństwa Europy Magdalena Sobkowiak-Czarnecka stwierdziła, że na programie SAFE zyskują wszyscy Polacy. – Mówię o gwarancji bezpieczeństwa, o zwiększeniu naszego bezpieczeństwa. To jest pierwsza kwestia. Drugą sprawą jest oczywiście wartość dla naszej gospodarki. Jeżeli 89% środków przeznaczonych na zakupy wojskowe w ramach mechanizmu SAFE będziemy wydawać w polskich firmach zbrojeniowych, to znaczy to, że te pieniądze wrócą do naszej gospodarki w postaci podatków. One wrócą do Polaków także w postaci wynagrodzenia w tych firmach, w których dany sprzęt będzie produkowany – podkreśliła pełnomocniczka rządu.

– Tym, co my mamy zrobić w ramach mechanizmu SAFE, jest znalezienie finansowania dla konkretnej listy potrzeb zgłoszonych przez wojsko, potrzeb sprzętowych. My nie mówimy o finansowaniu inwestycji samych w sobie. Do tego programu nikt z zewnątrz nie mógł aplikować. Ten program zbudowany jest tak, że lista zakupowa została stworzona przez wojsko, a my jako rząd znaleźliśmy dla tego finansowanie – tłumaczyła senatorom Magdalena Sobkowiak-Czarnecka.

> **„Jaka to jest skala, jakich miejscowości to dotyczy?"**
> – Henryk Siedlaczek

Mechanizm SAFE przewiduje też tzw. wspólne zakupy. – Więcej niż 2 państwa członkowskie spotykają się u jednego producenta. I my w tej chwili koncentrujemy się na tym, żeby jak najwięcej państw członkowskich zrobiło zakupy też w Polsce, w polskim przemyśle zbrojeniowym i żeby Polacy zyskali na tym potrójnie – dodała pani pełnomocnik.

12 marca Prezydent RP Karoli Nawrocki nie podpisał przyjętej przez Sejm i Senat ustawy o przystąpieniu Polski do programu SAFE, przez co unijny mechanizm nie wejdzie w życie.

(oprac. m)

Uchwalona przez Sejm ustawa o Finansowym Instrumencie Zwiększenia Bezpieczeństwa SAFE ma na celu określenie odpowiednich rozwiązań instytucjonalnych, finansowych i proceduralnych umożliwiających skuteczne wykorzystanie środków pochodzących z pożyczki SAFE, o której mowa w rozporządzeniu Rady Unii Europejskiej z 27 maja 2025 r. ustanawiającym instrument na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa Europy poprzez wzmocnienie europejskiego przemysłu obronnego.

28 listopada 2025 r. Rzeczpospolita Polska złożyła wniosek o pomoc finansową w formie pożyczki wraz z planem inwestycji w europejskim przemyśle obronnym opiewający na kwotę ponad 43 miliardów euro. Środki te przeznaczone są na finansowanie zadań realizowanych na zasadzie współpracy związanych z pozyskaniem towarów, usług i robót budowlanych objętych zakresem stosowania dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 13 lipca 2009 r.

OGŁOSZENIE

Odwołanie przetargów na zbycie nieruchomości

BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA

działając na podstawie art.38 ust.4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r., o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r., poz.1145 ze zm.),

odwołuje drugie przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Kuźnia Raciborska, położonych w Kuźni Raciborskiej, na a.m 3, zapisanych w KW GL1R/00059121/9, które odbyć się miały w dniu 12.03.2026 r., odpowiednio:

1. Działka nr 711/25 o godzinie 9.00
2. Działka nr 711/26 o godzinie 9.45
3. Działka nr 711/32 o godzinie 10.30
4. Działka nr 711/33 o godzinie 11.45

Przyczyną odwołania przetargów jest brak zamieszczenia ogłoszenia w Biuletynie Informacji Publicznej.

Informację o odwołaniu przetargów podaje się do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej, przy ul. Słowackiego 4, (II piętro obok pok.14) oraz zamieszcza się na stronie internetowej Urzędu Miejskiego www.kuzniaraciborska.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl w zakładce menu przedmiotowe/nieruchomości/ogłoszenia o przetargach na zbycie nieruchomości oraz w prasie o zasięgu lokalnym.

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY RUDNIK

informuje o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu uchwały Rady Gminy Rudnik w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Rudnik *i zaprasza wszystkich zainteresowanych mieszkańców Gminy Rudnik oraz interesariuszy rewitalizacji do wyrażenia opinii i zgłaszania uwag do treści ww. projektu uchwały.*

Opinie, uwagi i propozycje do projektu uchwały można zgłaszać w terminie **od 18 marca 2026 roku do 22 kwietnia 2026 roku** za pomocą ankiety i formularza konsultacyjnego (papierowo i elektronicznie), jak i w formie ustnej podczas **spotkania konsultacyjnego**.

Spotkanie konsultacyjne odbędzie się w dniu **15 kwietnia 2026 r.** (środa), w siedzibie Urzędu Gminy Rudnik, ul. Kozielska 1, 47-411 Rudnik, w Sali Narad (piętro 1), w godz. **od 16:00 do 17:00**.

Nie będą rozpatrywane uwagi i opinie zgłoszone po terminie konsultacji, w formie innej niż przewiduje

Więcej informacji o konsultacjach społecznych wraz z załącznikami (m.in. projektem uchwały, diagnozą delimitacyjną, formularzem konsultacyjnym, kwestionariuszem ankiety) opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Rudnik (tj. pod adresem www: https://bip.gmina-rudnik.pl/) na stronie internetowej Urzędu Gminy Rudnik (tj. pod adresem www: https://gmina-rudnik.pl/). Informacja o konsultacjach wywieszona jest również w siedzibie Urzędu Gminy Rudnik.

Wyniki konsultacji społecznych zostaną opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Rudnik (tj. pod adresem www: https://bip.gmina-rudnik.pl/).

WÓJT GMINY RUDNIK

REKLAMA

PRACA

NIEMIECKA FIRMA ZAJMUJĄCA SIĘ WYKAŃCZANIEM WNĘTRZ ZATRUDNI PRACOWNIKÓW W ZAWODZIE: malarz, tapeciarz, montażystów do ścianek działowych i sufitów podwieszanych oraz osoby do wykładania podłóg i płytek ceramicznych.

Oferujemy dobre wynagrodzenie, noclegi, dojazd samochodami firmowymi. Zapewniamy możliwość przyuczenia się osobom z mniejszym doświadczeniem.

Mówimy również w języku polskim!

Kontakt: tel. 0049 170 280 5155 | info@projekt-raeume.de

eprasa.pl 20a4c2da39

Czy Rybnik, Racibórz i Wodzisław mogą stać się zapleczem nowego przemysłu?

Szyby kopalni ROW Ruch Jankowice. Zgodnie z obowiązującymi planami zakład ma zakończyć działalność w 2049 roku. W związku z wygaszaniem górnictwa region będzie musiał znaleźć nowe kierunki rozwoju przemysłowego i źródła zatrudnienia.

Jeszcze kilka lat temu przyszłość zachodniej części województwa śląskiego kojarzyła się głównie z likwidacją kopalń, wygaszaniem Elektrowni Rybnik i pytaniem o to, co dalej z tysiącami miejsc pracy. Z raportu Deloitte wynika, że Śląsk – także poza Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolią – może odegrać ważną rolę w rozwoju przemysłu obronnego i ochrony ludności. Dla miast takich jak Rybnik, Racibórz czy Wodzisław Śląski byłaby to jedna z największych zmian gospodarczych od dekad.

Śląsk ma gotowe zaplecze

Dokument „Śląskie na froncie przemian: potencjał regionu w sektorze obronnym", przygotowany przez Deloitte, pokazuje skalę przemysłu, który już dziś funkcjonuje w regionie – często bez etykiety „zbrojeniówki".

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego wartość produkcji w pięciu kluczowych działach powiązanych z przemysłem obronnym w Polsce wyniosła w 2023 roku 496 mld zł. Aż 113 mld zł przypadło na województwo śląskie, co daje mu pierwsze miejsce w kraju. Autorzy raportu podkreślają, że mowa nie tylko o uzbrojeniu, ale także o produkcji metalowej, maszynowej, chemicznej, pojazdów i specjalistycznej odzieży – branżach silnie obecnych również w zachodniej części regionu.

Racibórz jako symbol zmiany

Jednym z najbardziej symbolicznych punktów na mapie transformacji jest Racibórz i teren dawnego Rafako. Zakład, który przez dekady był jednym z największych pracodawców w tej części Śląska i kojarzył się z energetyką, dziś stał się przykładem miejsca „w zawieszeniu" – między przemysłową przeszłością a niepewną przyszłością.

W październiku 2025 roku Racibórz odwiedził premier Donald Tusk. W trakcie wizyty padły zapowiedzi dotyczące nowego wykorzystania potencjału miasta i terenów poprzemysłowych, w tym właśnie terenów po Rafako. Choć na razie są to deklaracje, raport Deloitte pokazuje, że tego typu lokalizacje mogą idealnie wpisywać się w potrzeby przemysłu obronnego i produkcji na potrzeby bezpieczeństwa państwa.

Duże hale, dostęp do infrastruktury kolejowej, zaplecze techniczne i doświadczeni pracownicy to atuty, których nie trzeba budować od zera. Autorzy raportu zaznaczają jednak wyraźnie, że bez konkretnych decyzji inwestycyjnych i wsparcia publicznego takie miejsca mogą pozostać jedynie symbolami niespełnionych obietnic.

Koniec górnictwa wymusza nowy kierunek

Dla obszaru rybnickiego kluczowy jest jeszcze jeden wątek. Nawet 80 procent przychodów firm okołogórniczych pochodziło z kontraktów realizowanych w bezpośrednim sąsiedztwie kopalń. Wraz z ich zamykaniem ten model przestaje istnieć. Do 2030 roku, według prognoz cytowanych w raporcie, w górnictwie i branżach powiązanych może zniknąć w regionie nawet 36,5 tysiąca miejsc pracy.

Deloitte wskazuje, że wiele firm działających dziś w sektorze okołogórniczym mogłoby relatywnie szybko przestawić się na produkcję komponentów dla obrony cywilnej, infrastruktury kryzysowej czy przemysłu obronnego. Warunkiem jest jednak stabilność zamówień i jasny sygnał, że to kierunek długofalowy, a nie chwilowy program.

Tereny poprzemysłowe czekają na decyzje

W całym województwie śląskim zidentyfikowano ponad 9500 hektarów terenów poprzemysłowych, które mogą zostać ponownie zagospodarowane. W zachodniej części regionu to m.in. obszary po kopalniach, elektrowni i dużych zakładach przemysłowych.

Z raportu wynika, że środki z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji oraz programów rządowych mogą zostać wykorzystane na ich rekultywację i przygotowanie pod nowe inwestycje. W praktyce to samorządy zdecydują, czy pieniądze trafią na realne projekty przemysłowe, czy zakończą się na etapie planów i dokumentów.

Miliardy na bezpieczeństwo

Rządowy Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026 przewiduje łącznie ponad 33 mld zł. W samym województwie śląskim do rozdysponowania ma być 520 mln zł. Autorzy raportu podkreślają, że to jeden z momentów, w których region może realnie wzmocnić swoją pozycję gospodarczą – pod warunkiem, że lokalne władze i przedsiębiorcy będą gotowi sięgnąć po te środki.

Szansa czy kolejna niespełniona obietnica?

Transformacja przemysłowa nie wydarzy się sama, a Śląsk konkuruje o inwestorów z innymi regionami Polski. Jednocześnie niewiele miejsc w kraju dysponuje tak gotowym zapleczem: doświadczonych pracowników, infrastrukturę i tereny, które można zagospodarować szybciej niż na tzw. zielonych polach.

Dla Raciborza, Rybnika, Jastrzębia i okolic to moment, w którym zapowiedzi mogą zamienić się w konkret albo pozostać jedynie kolejnym rozdziałem w historii niespełnionych planów transformacji.

Agnieszka Czerw

REKLAMA

SKLEP NATURA DOM

- Ceramika Tułowice **NOWE WZORY!**
- Zioła, przyprawy i herbaty Dary natury
- Dębowe deski
- Koce, miody **EKOLOGICZNE**
- Olejki eteryczne
- Świece sojowe
- Wianki naturalne
- Wiklina
- Obrusy i bieżniki gobelinowe

Natura dom

Pakowanie na miejscu na prezent!

ZAPRASZAMY!

47-400 Racibórz, ul. Browarna 16/2
Poniedziałek nieczynne | wt. - pt. 10.00 - 17.00 | Sobota 9.00 - 13.00

eprasa.pl 20a4c2da39

ODWOŁANO MNIE, BO BRON

Były wiceminister z czasów rządów P

Były wiceminister odpowiedzialny za górnictwo Adam Gawęda wraca do wydarzeń z czasów rządu PiS i opisuje kulisy sporu o politykę wobec węgla. W wywiadzie mówi o konflikcie z Jackiem Sasinem, rosnącym imporcie węgla z Rosji i ograniczaniu wydobycia w polskich kopalniach, ale też odnosi się do zarzutów prokuratury, dziewięciu miesięcy spędzonych w areszcie oraz pytania, kto – jego zdaniem – mógł skorzystać na tamtych decyzjach i wydarzeniach.

Były wiceminister wspomina konsekwencje działań przeciwko importowi węgla z Rosji. – Muszę powiedzieć, że odczułem to bardzo dotkliwie w wymiarze politycznym – mówi Adam Gawęda.

– Myślałem, że skończył pan już polityką. Tymczasem był pan na spotkaniu z Mateuszem Morawieckim w Raciborzu. Czyli jednak ciągnie wilka do lasu?

– Może nie nazwałbym tego powrotem do polityki. Chcę po prostu pozostać aktywny i – jeśli będzie taka potrzeba – dzielić się swoim doświadczeniem, szczególnie w obszarze polityki energetycznej i surowcowej oraz przemian dotyczących Śląska.

Moja obecność na spotkaniu z premierem Mateuszem Morawieckim była wyrazem uznania jego pracy dla Polski i wieloletniej współpracy. To zawsze był dla mnie zaszczyt pracować w jego zespole. Wierzę, że przygotowany przez niego program gospodarczy będzie dobry dla Polski i naszego regionu. Liczę również, że znajdą się w nim rozwiązania wzmacniające bezpieczeństwo surowcowo-energetyczne, które w ostatnich latach zostało osłabione.

– Pan dobrze wspomina czasy rządów Mateusza Morawieckiego. Przypominam sobie jednak, jak w 2019 roku u boku premiera brał pan udział w otwarciu kopalni Bzie. Po kilku latach okazało się, że JSW utopiła w tym projekcie mnóstwo pieniędzy. To wspomnienie fatalnie się zestarzało.

– Jeszcze jako senator byłem zapewniany, że to bardzo dobry projekt. Warto przypomnieć, że prace badawcze na złożu „Bzie-Dębina" rozpoczęto już w 2007r., a dwa lata później rozpoczęto budowę szybu „Jan Paweł", powstał też budynek maszyny wyciągowej i administracyjny. Zasoby bardzo dobrej jakości węgla koksowego, spełniającego najwyższe standardy – typu 35 oszacowano na ok. 180 mln ton i były największym tego typu złożem w Europie z koncesją do 2051 r. Nie miałem więc podstaw, by zakwestionować budowę kopalni, która ponadto była wypełnieniem postanowień strategicznych programów rządowych takich jak Program dla Śląska czy Program dla sektora górnictwa węgla kamiennego. Po moim odejściu z ministerstwa w JSW nastąpiły zmiany i odstąpiono od dalszej budowy kopalni. Wielokrotnie zwracałem uwagę, że kopalni Bzie-Dębina nie należy zestawiać z likwidacją kopalni Krupiński, której stanowczo się sprzeciwiałem. Do końca mojej pracy w ministerstwie podejmowałem działania by utrzymywać obiekty podstawowe, w tym szyby kopalni Krupiński, jako strategicznie ważne dla polskiej gospodarki i suwerenności, to się wtedy mi udawało. Dziś pojawia się pytanie, co się wydarzyło, że złoże wcześniej uznawane za perspektywiczne przestało nim być. Niewykluczone, że bardziej opłacalne było utrzymanie kopalni Krupiński i jej modernizacja niż rozpoczynanie nowego, bardzo kosztownego projektu.

– Był czas, gdy jako wiceminister odpowiadał pan za górnictwo. Na stanowisku utrzymał się pan jednak niecały rok. Dlaczego tak krótko?

– Zostałem odwołany na wniosek wicepremiera Jacka Sasina. Nie ukrywam, że kompletnie nie rozumiałem tej decyzji, bowiem wcześniej obustronnie deklarowaliśmy współpracę. Prawda jednak okazała się zupełnie inna. Ja broniłem polskiego górnictwa i dążyłem do ograniczenia importu rosyjskiego węgla, natomiast wicepremier Sasin uważał, że należy bezwzględnie ograniczyć wydobycie i przystąpić do szybszej likwidacji kopalń.

Aby jednak zrozumieć tę sytuację, trzeba spojrzeć szerzej na to, co działo się wtedy na rynku węgla.

– Co ma pan na myśli?

– Analiza raportów katowickiego oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu wskazuje, że w latach 2014–2015 z polskich kopalń na krajowy rynek trafiało nieco ponad 70 milionów ton węgla rocznie a import – głównie z Rosji – wynosił wtedy około 5–6 milionów ton rocznie.

Sytuacja zaczęła się znacząco zmieniać po 2016 roku i w kolejnych latach import węgla bardzo szybko wzrósł – z około 5 milionów ton do 18 milionów ton rocznie. To wolumen odpowiadający produkcji sześciu–siedmiu średnich kopalń. Jednocześnie spadało krajowe wydobycie. W 2019 roku, kiedy zostałem pełnomocnikiem rządu do spraw górnictwa, na zwałach przy kopalniach i elektrowniach zalegało prawie 18 milionów ton węgla.

– Jeśli dobrze rozumiem – import węgla rósł, a węgiel z polskich kopalń był jednocześnie magazynowany?

– Tak. Zwały się powiększały, a związki zawodowe wywierały coraz większą

eprasa.pl 20a4c2da39

NIŁEM POLSKIEGO WĘGLA”

PiS przerywa milczenie

presję, aby ograniczyć import rosyjskiego węgla.

– Dlaczego nie można było po prostu wprowadzić zakazu importu?
– Polska jako członek Unii Europejskiej nie mogła jednostronnie zakazać handlu surowcami. Mówimy o latach 2019–2020, kiedy nie było jeszcze embarga.

– Jak więc próbowaliście ograniczyć napływ węgla?
– Zaproponowałem kontrole jakości węgla na granicy wschodniej. Krajowa Administracja Skarbowa podjęła ten temat i we współpracy z Głównym Instytutem Górnictwa powołano specjalne zespoły kontrolne. Transporty węgla, które nie spełniały parametrów jakościowych określonych w dokumentach przewozowych, były zawracane z granicy. W efekcie import zaczął się stopniowo zmniejszać.

– Jak zareagowano na te działania?
– Wtedy stało się jasne, że za tymi działaniami stoi Adam Gawęda jako wiceminister odpowiedzialny za górnictwo. Muszę powiedzieć, że odczułem to bardzo dotkliwie w wymiarze politycznym. Zaczęły docierać do mnie sygnały, że powinienem z tego zrezygnować, bo mogą pojawić się problemy. Ja jednak uważałem, że dla bezpieczeństwa kraju dostawy do energetyki i gospodarstw domowych powinne być realizowane głównie z polskich kopalń. Nie dopuszczałem do sytuacji, aby znacząco obniżać potencjał wydobywczy i zmniejszać liczbę czynnych ścian, gdyż uważałem, że w przyszłości może to prowadzić do poważnych problemów.

– Co wydarzyło się później?
– Jacek Sasin powiedział mi to osobiście. Stwierdził, że jako osoba ze Śląska, związana z górnictwem, nie zgodzę się na drastyczne ograniczenie wydobywczego, a jego zdaniem to trzeba zrobić. Dlatego – jak powiedział – musi mi podziękować a stery górnictwa przekazać osobie, która to przeprowadzi. W krótkim czasie wydobycie spadło z około 60 mln ton do niespełna 52 mln ton rocznie… No i przyszedł 2022 rok i nagle okazało się, że węgla brakuje do wszystkich odbiorców. Ceny, jak pamiętamy, poszybowały wtedy mocno w górę.

– A ja myślę, że można na to wszystko spojrzeć inaczej. Trwa walka o władzę w PiS. Dziś staje pan po stronie Mateusza Morawieckiego przeciwko Jackowi Sasinowi i stąd te spóźnione o co najmniej kilka lat rewelacje.
– Nie. Stoję po stronie pokazania prawdziwego obrazu tamtego okresu i przyczyn kryzysu, który spowodowany był błędnymi decyzjami i brakiem spojrzenia z nieco większą perspektywą.

– Czy uważa pan, że oskarżenia, z którymi pan się mierzy, są w jakimś sensie pokłosiem konfliktu z wicepremierem Sasinem?
– Kiedyś jedna z osób z naszego środowiska politycznego, z dużo większym doświadczeniem, zadała mi proste pytanie: „Adam, kiedy dochodzi do takich działań, warto zapytać – kto na tym korzysta?”. Ja też sobie to pytanie zadałem, ale odpowiedź zachowam dla siebie.

– Czy uważa pan, że działania służb wobec pana były nieproporcjonalne?
– Zostałem poddany bezprawnej szerokiej inwigilacji, zainstalowano w moich telefonach wszelkie możliwe systemy podsłuchowe: Pegasusa, Hermesa (system analityczny wykorzystywany przez służby do przetwarzania dużych zbiorów danych – red.), ale w żadnym momencie służby nie wsparły moich działań skierowanych na ochronę polskiego rynku. Działań, które polskiej gospodarce mogły przynieść wielomilionowe korzyści.
Nie wiem, ile te bezprawne działania kosztowały i ilu ludzi przez te lata angażowano. A mówimy o sytuacji, w której ktoś bez mojej zgody w kampanii zamówił więcej billboardów, niż pozwalał na to limit.
Za coś takiego trzymano mnie w areszcie dziewięć miesięcy.

– Prokuratura stawia zarzuty o korupcję i nieprawidłowości w finansowaniu kampanii wyborczej. Jaka jest pana linia obrony?
– Osoba, która prowadziła moją kampanię wyborczą, związana była ze środowiskiem Prawa i Sprawiedliwości. Ja w tym czasie praktycznie nie miałem możliwości zajmować się kampanią. Był to bardzo trudny okres. Praktycznie nie było tygodnia bez poważnego problemu w górnictwie – protestów, napięć społecznych czy konfliktów. Wszystkie takie sytuacje w okresie kampanii wyborczej nabierają wielkiego znaczenia, dlatego całkowicie mnie pochłonęły. Popełniono błędy, na które nie miałem wpływu. I w tym czasie doszło do sytuacji, w której osoba prowadząca kampanię zarezerwowała billboardy, które przez kilka tygodni pozostawały puste. Mimo to koszt samej rezerwacji został zakwalifikowany jako wydatek kampanii wyborczej.

– A pan uważa, że znalazł się w tej sytuacji niesłusznie?
– Tak. Nie miałem z tym nic wspólnego. Nie zainicjowałem tych działań i nie dokonywałem tych rezerwacji. Mimo to muszę się z tego tłumaczyć.

– Czyli uważa pan, że odpowiada za działania, których sam pan nie inicjował?
– Dokładnie tak. Kiedy próbowałem coś wyjaśnić i naprawić, a jednocześnie nie chciałem nikogo obciążać czy – mówiąc wprost – donosić na innych, w efekcie dziś to ja odpowiadam za wszystko.

– Czy dziś czuje się pan bezpieczniej wobec działania wymiaru sprawiedliwości niż w czasie, gdy ministrem był Zbigniew Ziobro?
– Wymiar sprawiedliwości jest w całkowitym rozkładzie, a twórca tych szkodliwych zmian – ówczesny minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro – instrumenty tego systemu kierował przeciwko niewygodnym politykom, nie tylko z opozycji, ale również z własnego obozu politycznego. Czy w wymiarze etycznym dopuszczalne jest, aby Prokurator Generalny – czynny polityk na dwa tygodnie przed rejestracją kandydatów, dysponując tajnymi materiałami użył ich do zablokowania startu w wyborach? Jaką miarą ocenić autora reform wymiaru sprawiedliwości, który z mównicy sejmowej mówi, że uczciwy nie musi się bać sądu, a dwa lata później, w obliczu strachu przed konsekwencjami poważnych nadużyć, sam ucieka na Węgry? Tak, dziś nie czuję się w pełni bezpiecznie, bez właściwego sądu spędziłem dziewięć miesięcy w areszcie śledczym – wydobywczym i żaden mój argument nie został uwzględniony.

– Wierzy pan w pozytywne zakończenie tej sprawy?
– Wierzę, że sąd podejmie uczciwą decyzję i że z tych wszystkich zarzutów uda mi się wyjść oczyszczonym.
To trochę tak, jakby ktoś podrzucił panu do samochodu coś niedozwolonego. Pan o tym nie wie, jedzie dalej i nagle podczas kontroli słyszy pan: „To jest w pana samochodzie”.
Ja znalazłem się w bardzo podobnej sytuacji.
Ponadto można zapytać, czy promowanie ważnych wydarzeń, upamiętnianie Powstań Śląskich, czy obejmowanie patronatem koncertów patriotycznych nie jest dozwolone? Jeśli tak, to wszyscy politycy, samorządowcy i osoby publiczne mieli by postawione zarzuty.

– Czy widzi pan jeszcze swoją przyszłość w polityce?
– Nie wiem, czy wrócę do aktywnej polityki w rozumieniu ubiegania się o mandat posła czy senatora. Dziś przede wszystkim staram się wyjść z tych problemów i wierzę, że sąd weźmie pod uwagę wszystkie moje argumenty.

– Na zakończenie wróćmy do górnictwa. 4 marca szybem Leon II wydobyto ostatnią tonę węgla z Ruchu Rydułtowy. Wydobycie ma być teraz prowadzone przez Marcela. Czy to kolejny sygnał, że górnictwo w naszym regionie wchodzi w fazę schyłkową?
– Górnictwo od wielu dekad przechodzi procesy zmian, restrukturyzacji i transformacji. Wynika to między innymi z naszej przynależności do Unii Europejskiej oraz obowiązujących regulacji klimatyczno-energetycznych. Uważam jednak, że do czasu zbudowania stabilnego systemu energetycznego – opartego m.in. na energetyce jądrowej i odnawialnej – polskie górnictwo powinno utrzymywać odpowiedni poziom wydobycia. Dopóki transformacja energetyczna nie zapewni stabilnych dostaw energii i ciepła dla gospodarstw domowych oraz przedsiębiorstw, powinniśmy utrzymywać potencjał wydobywczy gwarantujący bezpieczeństwo dostaw. Bezpieczeństwo energetyczne nie może być przedmiotem politycznych sporów. Wydarzenia ostatnich lat – szczególnie po 2022 roku – pokazują, jak ważne jest utrzymanie własnych źródeł energii.

Wywiad przeprowadził Wojciech Żołneczko

eprasa.pl 20a4c2da39

„Boję się, że nagle zapo

Nad rodziną Liberów od lat ciąży fatum – dziedziczona z pokolenia na pokolenie choroba Alzheimera. Już doprowadziła do śmierci dwóch członków rodziny, a jedną osobę pozbawiła świadomości — dziś przebywa w stanie wegetatywnym. Rok temu kolejne dwoje młodych — Jagoda i Kacper, oboje po dwudziestce — otrzymało wyniki badań genetycznych. Diagnoza: niezwykle rzadka odmiana Alzheimera o wczesnym początku. Dla rodzeństwa to wyrok z odroczonym terminem. Walczą z czasem i finansowymi barierami, by rozpocząć kosztowną terapię w Stanach Zjednoczonych. Leki mogą spowolnić rozwój choroby i dać im szansę — na pamięć, na przyszłość, na dożycie starości. Od kilkunastu miesięcy ich zegar tyka szybciej. Jednak to nie tylko ich życie stanęło na głowie. Choroba Alzheimera uderza także w tych, którzy są najbliżej: w opiekunów, w rodzinę, w codzienność, zmieniając dynamikę jak w kalejdoskopie.

Młodzi, zdolni, wykształceni, chorzy na Alzheimera

Wjeżdżam na trzecie piętro kamienicy w centrum Rybnika. Korytarz jest szaro-biały, surowy — przypomina wnętrze każdego polskiego szpitala z początku lat dwutysięcznych. Panuje głucha cisza. Wzdłuż ścian — tabliczki: gabinet neurologii, psychoterapii, psychologii. Wynajmowane pokoje w ramach usług medycznych zachęcają do szukania pomocy. Można wybierać. Można pytać. Ale nie przyszedłem tutaj po poradę. Gdybym zajmował się sportem, na pewno zwróciłbym uwagę na jedną z nich — białą tabliczkę z numerem 312 i złotym napisem: „Jagoda Libera – psycholog sportowy".

– Przychodzą do mnie indywidualni sportowcy, czasem piłkarze. Wtedy pracuję z całą drużyną. Są też zawodnicy sztuk walki z całego regionu. To ludzie, którzy odczuwają presję, stres przed zawodami. Jednak nie są to ciężkie stany depresyjne – mówi 29-letnia Jagoda Libera.

W czerwcu ubiegłego roku Jagoda potrzebowała wsparcia. Po odczytaniu maila z wynikami badań genetycznych. Diagnoza: choroba Alzheimera o wczesnym początku. Mutacja odziedziczona po dziadku ze strony matki.

– Podchodziliśmy do tych badań razem z rodzeństwem, wiedząc, że może być źle. Ale gdy naprawdę przychodzi taka informacja, człowiek myśli tylko o jednym: że tego życia może zaraz nie być. Wpadłam w depresję. To trwało miesiąc, może dłużej. Musiałam się wypłakać, wyżalić światu. Czułam niesprawiedliwość i miałam ochotę zastygnąć w łóżku. Ale po niemal dwóch miesiącach zrozumiałam, że nie chcę tak żyć. Jeśli mam przed sobą 10–11 lat do pierwszych objawów – to chcę przeżyć je w pełni. Wykorzystać ten czas – mówi rybniczanka.

Wskazówki zegara przyśpieszyły

Walka z czasem to znak rozpoznawczy rodziny Liberów. Ojciec — 53-letni Mariusz — jest zawodowym fotografem. Jego rodzice pochodzą z okolic Kozłowa i Miechowa, ale całe życie mieszka z dziećmi w Rybniku. Na co dzień produkuje filmy razem z synem Kacprem, 26-latkiem, u którego również zdiagnozowano młodociany rodzaj demencji. Ich życie przyspieszyło już wcześniej. Ponad dziesięć lat temu pierwsze objawy zaczęła wykazywać matka rodzeństwa — Elżbieta, dziś 55-letnia, przebywa w stanie wegetatywnym w Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym w Rybniku. Wcześniej choroba dosięgnęła dziadka ze strony matki — po dekadzie całkowitej niesamodzielności zmarł. Dwa lata temu zmarł na schorzenie neurodegeneracyjne także ich wujek, który zachorował po czterdziestce, a zmarł w wieku 51 lat. Obecnie cała rodzina robi, co może, by zatrzymać to wielopokoleniowe, genetyczne fatum.

– Tu nie ma na co czekać. Każdy dzień to kolejne zmartwienia o zdrowie dzieci – mówi Mariusz Libera.

Ostatnią nadzieją są trzy leki. Pierwszy z nich to Donanemab – nowoczesne biologiczne przeciwciało monoklonalne, które atakuje i usuwa złogi amyloidu beta w mózgu. Spowalnia pogarszanie się funkcji poznawczych, ale koszt terapii to 130 tysięcy złotych rocznie. Drugą opcją jest Lecanemab – nieco tańszy, ale nadal poza zasięgiem finansowym rodziny. Trzecia możliwość to eksperymentalny preparat o nazwie Gantenerumab. To właśnie ten lek wymaga wyjazdu do Stanów Zjednoczonych, do Knight Alzheimer's Disease Research Center w Saint Louis, w stanie Missouri. Łączny koszt leczenia, transportu i logistyki wynosi 2,5 miliona złotych — rozłożony na trzy osoby (ciocia również jest chora).

– Lekarze w Polsce często są zdziwieni. „Alzheimer u 20-latka? To niemożliwe" – słyszymy. A jednak. Na początku chodziliśmy do neurologa w Katowicach, ale dopiero w Krakowie znaleźliśmy specjalistę, który nas przejął i do dzisiaj jesteśmy pod jego okiem – opowiada Kacper. – Lek, który nas interesuje, musi być podawany przez co najmniej 18 miesięcy. Jest przeznaczony dla osób z mutacją genu PSEN1 — takich jak my, którzy są jeszcze przed wystąpieniem objawów – wyjaśnia.

Wyjazd do Stanów Zjednoczonych to nie tylko ogromne koszty finansowe, ale też emocjonalne i społeczne. Dwoje 20-parolatków będzie musiało zostawić Rybnik na co najmniej półtora roku. Jednak, jak mówią, to ich ostatnia deska ratunku.

– Boję się pierwszych objawów. Boję się, że zapomnę nazw przedmiotów. Boję się, że pójdę zrobić rosół i nie będę wiedziała jak, choć robiłam go całe życie. Kiedy się dowiedzieliśmy, że jesteśmy chorzy, świat się zawalił. A leczenia nie ma w zasięgu ręki. Musimy więc postawić wszystko na jedną kartę – mówi Jagoda Libera.

– W Polsce lekarze powiedzieli nam jasno: jeśli chcemy działać, musimy to robić na własną rękę. Publiczna służba zdrowia nie ma możliwości finansowych, by sprowadzić taki lek. One są po prostu za drogie – dodaje Kacper. – A jednak dzisiaj idziemy do przodu. Mamy już prawie 80 tysięcy złotych. Ludzie się zgłaszają. Rok temu nie uwierzyłbym, że tak będzie. Dzisiaj dbamy o siebie. Robimy treningi funkcji poznawczych, gramy w planszówki, rozwiązujemy krzyżówki. Staramy się nie stresować, ćwiczymy, żyjemy. I mamy nadzieję, że może dożyjemy „bez zapominania" tych siedemdziesięciu lat. No ale… zobaczymy – mówi.

Niespotykana, niezrozumiana, niezbadana

– Trening funkcji poznawczych, odpowiednia dieta i różnorodna aktywność fizyczna (np. taniec) są w przypadku chorych obowiązkowe i powinny być dostosowane do stopnia zaawansowania choroby. Nawet po diagnozie możliwe jest dbanie o zdrowie mózgu – tłumaczy neurolog dr n. med. Urszula Skrobas. – Każda sytuacja i każdy przypadek są inne. Funkcje poznawcze to zdolności, dzięki którym odbieramy, interpretujemy, przetwarzamy i reagujemy na otaczający nas świat. To są m.in. funkcje językowe, wykonawcze, pamięć czy funkcje wzrokowo-przestrzenne. Podstawą jest zachęcanie osoby żyjącej z demencją do wykonywania codziennych czynności, koncentrując się na umiejętnościach, które wciąż są zachowane, i unikając jej wyręczania. W polskim systemie niestety brakuje dedykowanej rehabilitacji (np. logopedycznej), ponieważ nie mamy świadczeń zdrowotnych dostosowanych do tej grupy wiekowej. Wszystko, co organizują młodsi chorzy i ich rodziny – organizują we własnym zakresie – wyjaśnia lekarka.

Demencję w młodym wieku (ang. *young-onset dementia, YOD*) definiuje się jako wystąpienie objawów przed ukończeniem 65. roku życia. Szacuje się, że na świecie żyje około 3,9 miliona osób z tym schorzeniem, co stanowi ok. 5–9% wszystkich przypadków demencji. Choroba Alzheimera jest najczęstszą przyczyną demencji. W Polsce temat ten jest niemal nieobecny w debacie publicznej, mimo że w mediach pojawiły się pojedyncze historie – jak ta Mateusza Gąsiorowskiego z Oławy, który zachorował na Alzheimera w wieku zaledwie 33 lat.

– Wchodzimy w nową erę leczenia choroby Alzheimera. Obecnie prowadzone są 182 badania kliniczne obejmujące 138 leków. Testowane są cząsteczki ukierunkowane na białko beta amyloid, stan zapalny, receptory neuroprzekaźników oraz na plastyczność synaptyczną – dodaje neurolog dr n. med. Urszula Skrobas z Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Gdańsku.

Nieoficjalnie mówi się, że w kraju nad Wisłą około 45 tysięcy osób ma rozpoznanie demencji przed 65. rokiem życia. Eksperci podejrzewają jednak, że liczba ta może być znacznie wyższa, ze względu na niską rozpoznawalność pierwszych objawów i brak specjalistycznych diagnoz. Często objawy są ignorowane, ponieważ demencja w powszechnym przekonaniu jest zarezerwowana dla osób starszych. Bagatelizowane symptomy zrzucane są na karb stresu, zmian hormonalnych, depresji czy lęku. W świadomości i nomenklaturze otępienie (synonim demencji) kojarzy się z podeszłym wiekiem i zazwyczaj nie jest utożsamiane z pacjentami w młodym i średnim wieku.

Według prognoz, jeśli nie zostaną opracowane skuteczne metody interwencji, do 2050 roku liczba wszystkich chorych na chorobę Alzheimera i choroby pokrewne na świecie może się zwiększyć czterokrotnie. Już dziś na różne rodzaje demencji choruje 55 milionów ludzi na całym świecie, jak podaje organizacja Alzheimer's Disease International (ADI). Ta sama organizacja, przeliczając na sekundy, notuje, że na świecie co 3,2 sekundy występuje nowy przypadek demencji, w tym choroby Alzheimera.

Dane te są alarmujące nie tylko dla systemów opieki zdrowotnej, ale przede wszystkim dla rodzin, opiekunów i asystentów

eprasa.pl 20a4c2da39

omnę, jak zrobić rosół”

53-letni Mariusz Libera z dziećmi chorymi na Alzheimera– 26-letnim Kacprem i 29-letnią Jagodą.
FOT. MATEUSZ MACIERAKOWSKI

życiowych osób dotkniętych chorobą. Obecnie dostępne metody leczenia nie zapobiegają postępowi choroby – jedynie łagodzą objawy i stabilizują funkcje poznawcze na okres kilku miesięcy lub lat.

– W demencji w młodym wieku objawy pojawiają się wcześniej i większy odsetek przypadków ma podłoże genetyczne w porównaniu z chorobą ujawniającą się po 65. roku życia. Choroba postępuje szybciej i bardziej agresywnie niż w demencji o późnym początku. Co istotne, zaburzenia pamięci często nie są pierwszym objawem – mogą nimi być trudności językowe, np. w znajdowaniu słów lub problemy z funkcjami wykonawczymi, czyli planowaniem i realizacją bardziej złożonych czynności np. kłopoty z gotowaniem – wyjaśnia doktor Urszula Skrobas.

Lekarka prowadzi projekt pilotażowy dotyczący identyfikacji potrzeb osób żyjących z demencją w młodym wieku w Polsce, ponieważ w naszym kraju brakuje rozwiązań systemowych. Badanie jest realizowane dzięki grantowi naukowemu uzyskanemu jako rezultat rocznego stypendium w Globalnym Instytucie Zdrowia Mózgu na Uniwersytecie Kalifornijskim, San Francisco w Stanach Zjednoczonych.

Rodzina Liberów nie walczy jedynie z czasem, ale też z ogromnym logistycznym i finansowym wyzwaniem, jakim jest wyjazd za granicę. W całym procesie wspiera ich również najstarsza z rodzeństwa – 31-letnia Aleksandra, kosmetolożka i pracowniczka salonu optycznego, która pełni rolę nieformalnej „rzeczniczki prasowej rodziny”.

– Myślę, że ogarnianie tego wszystkiego to właściwie praca na pełen etat. Zajmuje sporo czasu, ale robię, co mogę. Odbieram telefony, rozmawiam z ludźmi, którzy chcą nas wesprzeć finansowo. Całe życie byłam przekonana, że odziedziczyłam gen po dziadku ze strony mamy. Byłam na to przygotowana. Gdy okazało się, że jestem zdrowa, poczułam ulgę. Redukuję im ilość zmartwień i psychicznych obciążeń. Po prostu robię, co w mojej mocy – mówi Aleksandra Libera.

Lepiej wiedzieć, czy nie wiedzieć?

– Badania genetyczne – zgodnie z zaleceniami lekarzy – powinno się wykonywać dopiero po ukończeniu 25. roku życia, głównie z uwagi na komfort psychiczny młodych dorosłych. Alzheimer to nie tylko choroba mózgu, która stopniowo odbiera pamięć, zdolność myślenia i możliwość samodzielnego funkcjonowania. Zbyt wczesna diagnoza genetyczna, szczególnie u osób 20-letnich, może prowadzić do depresji i ogromnego obciążenia psychicznego – mówi dr n. o zdr. Edyta Ekwińska, wiceprezeska stowarzyszenia „Alzheimer Polska”.

– Moim zdaniem – ale też zdaniem wielu specjalistów – nie powinno się namawiać młodych, bezobjawowych osób do wykonywania testów w kierunku markerów Alzheimera. Te badania nie dają diagnozy, lecz jedynie pokazują zwiększone lub obniżone ryzyko zachorowania. Wiedza o tym ryzyku może być zbędnym ciężarem. Przykładem jest australijski aktor Chris Hemsworth, który przypadkowo dowiedział się, że jest nosicielem dwóch kopii genu APOE4 – co zwiększa ryzyko rozwoju choroby. Gen odziedziczył po obojgu rodzicach. Mimo że nie oznacza to pewnego zachorowania, znacząco podnosi prawdopodobieństwo wystąpienia choroby w przyszłości. Pytanie brzmi: czy taka wiedza jest naprawdę potrzebna 35-latkowi, skoro pierwsze objawy zazwyczaj pojawiają się po 65. roku życia? Dziadek Hemswortha, choć cierpiał na Alzheimera, zmarł dopiero w wieku 93 lat – dodaje Edyta Ekwińska.

Terapia, na którą czekają Jagoda i Kacper, potrwa od 18 miesięcy do nawet 5 lat. Wciąż mają szansę zatrzymać rozwój choroby. Niestety, ich ciocia – 41-letnia Monika Remplewska, mama piątki dzieci – już wykazuje pierwsze objawy. Ojciec, Mariusz Libera, oprócz organizacji zbiórek, aktywnie szuka prywatnych podmiotów, które mogłyby wspomóc kosztowną farmakoterapię. Planuje też zorganizować otwarte wydarzenie sportowo-kulturalne w Rybniku, które pomoże nie tylko zebrać fundusze, ale i rozszerzyć sieć kontaktów.

Czas ucieka, ale po występie w ogólnopolskim programie „Pytanie na śniadanie” sytuacja się mocno zmieniła.

– Ludzie zaczęli dzwonić, chcą pomagać, zgłaszają się drzwiami i oknami – mówią członkowie rodziny. Po roku od usłyszenia diagnozy pojawiło się więcej możliwości, a wraz z nimi – nadzieja. To dla tych nieuchwytnych, ale fundamentalnych wartości, każdego dnia wstają z łóżka.

„N” jak nadzieja, „J” jak Jagoda

Wychodząc z gabinetu psycholożki sportowej, nie czuję się jak po terapii. Widzę za to zapał w oczach Jagody i Kacpra. Kątem oka dostrzegam mały obrazek w złotej ramce. W lewym dolnym rogu narysowany jest brązowy miś, a tuż obok imię Jagoda – zapisane poziomo jak krzyżówka:

- J – jak naJlepsza,
- A – jak miłA,
- G – jak Godna zaufania,
- O – bo pOmocna,
- D – jak mąDra,
- A – jak rAdosna.

Obok, na biurku, leżą wyniki badań molekularnych z Zakładu Diagnostyki Hematologicznej i Genetyki Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie. Te dwa „atrybuty” – od roku idą z Jagodą i Kacprem ramię w ramię. Nie znaczy to jednak, że nie można z nimi żyć w harmonii. Od czerwca ubiegłego roku rodzeństwo Liberów pokazuje, że można konsekwentnie walczyć o „niezapomnienie”. Zamykam drzwi gabinetu z głową pełną myśli. Introspekcja zlewa się z podziwem. Myślę o docenianiu życia – może brzmi to banalnie, ale przecież to moje pokolenie. Dzisiejsza „młodzież” jest zadziorna i operatywna. Uda im się.

Mateusz Macierakowski – reporter, socjolog, twórca Internetowy

eprasa.pl 20a4c2da39

nowiny.pl ROWERON Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

23 marca ruszają PRE-zapisy do VI edycji

ROWERON 2026

dla wszystkich, którzy w 2025 roku przejechali minimum 5 tras i otrzymali medal RowerON 2025

PRE-REJESTRACJA: TYLKO OD 23 DO 27 MARCA 2026

- Przejedź minimum **5 tras w 6 miesięcy** od 5 maja do 25 października i zdobądź **unikatowy medal**
- Dajemy do wyboru **16 tras** na terenie **13 powiatów/miast:** raciborskiego, wodzisławskiego, gliwickiego, pszczyńskiego, mikołowskiego, cieszyńskiego, bielskiego, opawskiego i karwińskiego (Czechy) oraz Rybnika, Żor, Jastrzębia-Zdroju i Katowic
- Lubisz rywalizację? Weź udział w **specjalnych challenge'ach** z dodatkowymi nagrodami
- W tym roku jeździmy charytatywnie dla **6-letniego Stasia z Raciborza!**

Otrzymasz bezpłatny pakiet startowy i dołączysz do społeczności rowerowej!

PRE-REJESTRACJA: https://app.evenea.pl/event/roweron2026/kod-dostepu

Kod dostępu wyślemy mailowo do zeszłorocznych medalistów 20 marca

Dołącz do nas na Facebooku! rowerON

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl | nowiny RACIBORSKIE | nowiny WODZISŁAWSKIE | nowiny ŻORSKIE | nowiny JASTRZĘBSKIE | nowiny RYBNICKIE | Jastrzebie Online.pl | eŻORY | DRUKARNIA NOWINY

PATRONI MEDIALNI

rtk | RV | TVS

eprasa.pl 20a4c2da39

Strażacy podsumowali rok w Raciborzu. – Naprawdę jest z czego się cieszyć – mówił komendant Jarosław Ceglarek

W naradzie uczestniczył m.in. bryg. Zbigniew Dyk, zastępca śląskiego komendanta wojewódzkiego PSP. Na zdjęciu stoi po prawej stronie, obok st. bryg. Jarosława Ceglarka, komendanta powiatowego PSP w Raciborzu.

1357 interwencji w ciągu roku, nowe inwestycje i plany budowy nowej komendy za blisko 46 mln zł – raciborscy strażacy podsumowali 2025 rok. Zastępca śląskiego komendanta wojewódzkiego PSP, Zbigniew Dyk, podkreślał wysoki poziom działań strażaków: – Strażacy mogą być dumni ze swoich osiągnięć.

Narada odbyła się 11 marca w raciborskiej komendzie

– Naprawdę jest z czego się cieszyć i mamy się czym pochwalić. Najważniejsze jest jednak to, że w minionym roku żaden z nas nie ucierpiał w sposób, który uniemożliwiłby mu powrót do domu do swoich bliskich. Oczywiście zdarzały się drobne wypadki, ale niestety wpisane są one w protokół naszej służby – mówił 11 marca st. bryg. Jarosław Ceglarek, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu podczas dorocznej narady podsumowującej działania za 2025 rok. Podczas spotkania zaprezentowano również sprzęt, o który straż wzbogaciła się w ramach doposażenia obrony cywilnej.

Oprócz strażaków zawodowych na terenie powiatu raciborskiego funkcjonują 52 jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych, w tym 23 włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. W strukturach OSP znajduje się 89 pojazdów, a służbę pełni 1452 strażaków ratowników OSP. W ubiegłym roku jednostki ochotnicze były dysponowane do 62 procent wszystkich zdarzeń. – To pokazuje, jak ważną rolę odgrywają jednostki OSP – podkreślano podczas narady.

Jeśli chodzi o działania prowadzone przez strażaków na terenie powiatu, w 2025 roku odnotowano 1357 zdarzeń. Wśród nich było 219 pożarów, 973 miejscowe zagrożenia oraz 165 fałszywych alarmów.

Nowa komenda przy ulicy Rybnickiej

Podczas narady mówiono również o budowie nowej siedziby Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu. Obiekt powstanie przy ulicy Rybnickiej, w bezpośrednim sąsiedztwie wschodniej obwodnicy miasta. Jak podkreślają strażacy, lokalizacja ta jest strategiczna, zapewni szybki dostęp do głównych tras wyjazdowych, co skróci czas dojazdu do zdarzeń zarówno w Raciborzu, jak i na terenie powiatu.

Zastępca komendanta powiatowego PSP w Raciborzu, st. bryg. Roland Kotula, przypomniał, że w 2023 roku powstała dokumentacja projektowa, a następnie pozyskano grunty pod inwestycję. W 2025 roku rozpoczął się pierwszy etap prac budowlanych, finansowany z programu modernizacji służb. – Zagospodarowane środki na cel budowlany wyniosły 650 tysięcy złotych – wyliczał.

Zgodnie z planem na parterze budynku znajdą się pomieszczenia koszarowe jednostki ratowniczo-gaśniczej, natomiast na pierwszym piętrze zaplanowano biura funkcjonariuszy. Powstaną także garaże dla pojazdów jednostki ratowniczo-gaśniczej. W projekcie przewidziano również magazyn energii, który ma powstać na terenie komendy, a także salę wielofunkcyjną o charakterze edukacyjnym dla dzieci i młodzieży – tzw. Ognik. Na terenie przyszłej komendy znajdzie się również wieża szkoleniowa. – Jest to element, który dowódcy jednostki zaproponowali po ostatnim memoriale, w którym jednym z elementów były zawody strażackie. Ta konkurencja w znaczny sposób poprawia kondycję strażaków, umożliwia również ćwiczenie elementów związanych z ratownictwem – mówił Kotula.

Blisko 46 milionów złotych ma kosztować nowa komenda raciborskich strażaków, która powstaje przy ulicy Rybnickiej, tuż przy wschodniej obwodnicy miasta.

Na terenie nowej komendy zaplanowano także magazyn obrony cywilnej. Jednym z elementów budynku będzie również ukrycie znajdujące się na poziomie minus jeden. – Zgodnie z rekomendacją komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej każda nowo realizowana inwestycja PSP musi posiadać ukrycie – wyjaśniał Kotula. Ukrycie będzie miało wejście podstawowe pod ziemią, znajdujące się poza strefą zagruzowania, oraz drugie wyjście awaryjne w formie szybu. To jednak tylko część planów związanych z budową nowej siedziby komendy.

– Na realizację tych przedsięwzięć komenda ma zatwierdzony plan inwestycyjny przez wojewodę śląskiego. Łączna kwota przedsięwzięć to blisko 46 milionów złotych. Z czego niecałe 42 miliony złotych stanowią środki z programu modernizacji służb, natomiast 4 miliony 100 tysięcy złotych pozyskano za pośrednictwem starostwa raciborskiego na cele związane z ochroną ludności i obroną cywilną – mówił.

Strażacy chwaleni za profesjonalizm

Podczas spotkania głos zabrali także zaproszeni goście. Senator Henryk Siedlaczek podkreślał znaczenie raciborskiej straży pożarnej dla bezpieczeństwa regionu. – Podsumowania są bardzo ważne i istotne. PSP w powiecie raciborskim to jednostka, która stanowi ważny element systemu bezpieczeństwa, a jednocześnie miejsce o ogromnych kompetencjach, obdarzone dużym zaufaniem społecznym – mówił. Dziękował również strażakom za ich służbę. – Dzięki wam mieszkańcy mogą czuć się bezpiecznie. To efekt waszej pracy – podkreślał.

W imieniu samorządowców głos zabrał starosta raciborski Grzegorz Swoboda. – Komenda PSP w Raciborzu brzmi po prostu dumnie – mówił. – Jako samorządowiec wielokrotnie miałem okazję spotykać się z różnymi sytuacjami kryzysowymi, ale dzięki strażakom zawodowym i ochotnikom mieszkańcy mogą czuć się bezpieczniej. – Jesteśmy dumni jako samorząd, że mamy taką służbę – dodał.

Z kolei bryg. Zbigniew Dyk, zastępca śląskiego komendanta wojewódzkiego PSP, podkreślał wysoki poziom działań raciborskich strażaków. – Strażacy mogą być dumni ze swoich osiągnięć. Macie solidne fundamenty pod służbę, ale też fundamenty pod nową komendę – mówił. Podkreślił również, że przed jednostką stoi wymagający czas związany z realizacją inwestycji.

(mad)

Podczas spotkania zaprezentowano sprzęt zakupiony przez komendę w zeszłym roku.

eprasa.pl 20a4c2da39

KORNOWAC BEZ WICEWÓJTA

Czy jest już kandydat na następcę Adama Pandera?

Po tym, jak z Kornowaca odszedł Adam Pander, gmina pozostaje bez wicewójta. Czy będzie powołany jego następca? – Widzimy potrzebę powołania nowej osoby – stwierdza Radosław Łuszcz, sekretarz gminy.

Adam Pander nie pełni już funkcji zastępcy Grzegorza Niestroja. Na zdjęciu z nowym szefem, wójtem Marklowic Wiesławem Miką. *FOT. UG MARKLOWICE*

Adam Pander przeszedł do samorządu w Marklowicach, gdzie pełni funkcję zastępcy wójta. Zastąpił Piotra Galusa, wieloletniego urzędnika, który przeszedł na emeryturę. Galus wcześniej współpracował z wójtem Tadeuszem Chrószczem, a w tej kadencji z Wiesławem Miką.

Adam Pander jest absolwentem Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego oraz Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych (EUROREG) Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończył również studia podyplomowe na kierunku Administracja – Organizacja i Zarządzanie.

Z urzędem w Kornowacu był związany przez sześć lat, pełniąc funkcję kierownika referatu promocji, funduszy zewnętrznych i edukacji. W zeszłym roku został powołany także na stanowisko wicewójta – stanowisko, którego wcześniej w tym samorządzie nie było. O planach powołania zastępcy wójt Grzegorz Niestrój informował już pod koniec 2022 roku, jeszcze przed wyborami samorządowymi, tłumacząc, że decyzja wynika z rosnącej liczby obowiązków, które musi realizować. Przed powołaniem wicewójta gmina funkcjonowała bez formalnego zastępcy, a jego rolę nieoficjalnie pełnił sekretarz Radosław Łuszcz.

Powołanie wicewójta wskazał również audyt przeprowadzony w Urzędzie Gminy Kornowac, który wykazał potrzebę rozdzielenia funkcji sekretarza i zastępcy wójta. Do obowiązków Adama Pandera należała koordynacja działań związanych z pozyskiwaniem i rozliczaniem funduszy zewnętrznych, nadzór nad pracą urzędu oraz współpraca z radą gminy i jej komisjami. Wicewójt odpowiadał także za sprawy oświaty, kultury oraz promocji gminy, nadzorował administrację, prowadzenie archiwum oraz aktualizację stron internetowych gminy. Koordynował współpracę z gminami partnerskimi i lokalnymi mediami, a także odpowiadał za wydawanie gminnej gazetki „Twoja Gmina".

– To było sześć intensywnych, ale przede wszystkim bardzo dobrych lat. Lat pełnych wyzwań, wspólnych działań, rozmów, spotkań i – co najważniejsze – realnych efektów naszych działań. To dla mnie ogromna satysfakcja, że mogłem dołożyć swoją małą cegiełkę do rozwoju tej pięknej gminy – podsumowywał Pander, tłumacząc, że odchodzi, ponieważ chce pracować bliżej domu; mieszka w Radlinie. Kiedy pytaliśmy go o pojawiające się informacje, że planuje odejść już po powołaniu na wicewójta Kornowaca, odpowiadał: – Na chwilę obecną skupiam się na jak najlepszym wykonywaniu obowiązków służbowych, tych dotychczasowych i tych nowych – a co przyniesie życie, czas pokaże.

Co dalej? Czy będzie powołany następny wicewójt w gminie Kornowac? – Widzimy potrzebę powołania nowej osoby na funkcję zastępcy wójta. Na dzień dzisiejszy nie mamy kandydata. Stanowisko zastępcy zostanie obsadzone w momencie pojawienia się odpowiedniego kandydata – przekazuje Radosław Łuszcz, sekretarz gminy.

(mad)

Biblioteka w Rudach w programie klimatycznym.

Tylko 10 placówek z Polski

Biblioteka w Rudach (gm. Kuźnia Raciborska) znalazła się w gronie dziesięciu placówek z całej Polski, które zakwalifikowały się do czwartej edycji Akademii Klimatycznej „Biblioteki dla Klimatu". Program ma wspierać biblioteki w prowadzeniu działań edukacyjnych dotyczących ochrony środowiska i zmian klimatu.

Biblioteka w Rudach została zakwalifikowana do 4. edycji Akademii Klimatycznej „Biblioteki dla Klimatu", organizowanej przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Do programu wybrano 10 bibliotek z całej Polski, które będą rozwijać działania edukacyjne związane z ochroną środowiska, zmianami klimatu oraz budowaniem świadomości ekologicznej wśród mieszkańców. Akademia ma wspierać biblioteki w realizacji inicjatyw edukacyjnych i społecznych, uczestnicy mogą liczyć m.in. na szkolenia oraz wsparcie w organizacji warsztatów i wydarzeń poświęconych tematyce klimatycznej.

Jak informuje biblioteka w Rudach, udział w projekcie ma pomóc w rozwijaniu lokalnych działań skierowanych do mieszkańców. – Udział w Akademii to dla naszej biblioteki możliwość zdobycia nowej wiedzy, udziału w szkoleniach oraz realizacji inicjatyw ekologicznych skierowanych do mieszkańców. Program wspiera biblioteki w prowadzeniu działań edukacyjnych, warsztatów i wydarzeń promujących troskę o klimat oraz lokalne środowisko. Cieszymy się, że biblioteka w Rudach znalazła się w gronie wyróżnionych placówek i już wkrótce będziemy mogli zaprosić mieszkańców do udziału w nowych, klimatycznych inicjatywach – przekazuje biblioteka w Rudach.

(d)

Są już znane szczegóły Wielkanocnej Procesji Konnej w Zawadzie Książęcej

Gmina Nędza zapowiada kolejną edycję Wielkanocnej Procesji Konnej. Wydarzenie odbędzie się 6 kwietnia.

Wielkanocne Procesje Konne to zwyczaj religijny związany ze świętami Wielkiej Nocy. Polega na przejeździe jeźdźców wokół pól i miejscowości w Poniedziałek Wielkanocny. Uczestnicy wyruszają z kościoła lub z wyznaczonego miejsca i jadą w kolumnie przez drogi oraz pola. Podczas przejazdu odmawiane są modlitwy i śpiewane pieśni.

W Zawadzie Książęcej zbiórkę zaplanowano o godz. 13.00 na parkingu przy miejscowym kościele. W powiecie raciborskim procesje odbywają się także w Pietrowicach Wielkich, Raciborzu – Sudole i Bieńkowicach.

(d)

W SKRÓCIE

Oratorium Pasyjne w Zabełkowie

Wójt Gminy Krzyżanowice oraz parafia pw. św. Jadwigi w Zabełkowie zapraszają mieszkańców na Oratorium Pasyjne, którego wykonanie odbędzie się w sobotę 28 marca 2026 r. o godz. 17:00 w kościele pw. św. Jadwigi w Zabełkowie. Autorem dzieła jest Zygmunt Popela, mieszkaniec naszej gminy. Podczas wydarzenia wystąpi Orkiestra Dęta Gminy Krzyżanowice wraz z solistami pod dyrekcją kompozytora Zygmunta Popeli. W koncercie weźmie udział również chór parafii św. Anny z Krzyżanowic. Oratorium będzie okazją do refleksji i duchowego przygotowania do Świąt Wielkanocnych.

Więcej porodów w Krzyżanowicach

21 lutego w sali tworkowskiej Roszarni odbyła się wyjątkowo miła uroczystość. Na zaproszenie Wójta Gminy Krzyżanowice Grzegorza Utrackiego odpowiedzieli rodzice najmłodszych mieszkańców gminy, urodzonych w drugiej połowie 2025 roku. Przybyli wraz z dziećmi na tradycyjne spotkanie poświęcone powitaniu maluchów. W 2025 roku w Gminie Krzyżanowice urodziło się 72 dzieci – o 15 więcej niż w 2024 roku. Zgodnie z wieloletnią tradycją, dwa razy w roku wójt zaprasza nowo narodzone dzieci oraz ich rodziców na krótkie, integracyjne spotkanie. Wójt pogratulował rodzicom i złożył serdeczne życzenia zdrowia oraz pomyślnego rozwoju dzieci. Podkreślił również troskę samorządu o najmłodszych i ich opiekunów – w gminie funkcjonują dwa żłobki: w Tworkowie i Krzyżanowicach. W razie potrzeby rozważane jest także utworzenie kolejnej placówki w południowej części gminy.

eprasa.pl 20a4c2da39

„Czad on the Water” w Kuźni Raciborskiej w 2026 roku nie odbędzie się. „Do zobaczenia w przyszłości”

„Czad on the Water”, impreza muzyczna w Kuźni Raciborskiej, która przez ponad 30 lat przyciągała fanów rocka, punku i muzyki niezależnej, w 2026 roku nie odbędzie się. Organizatorzy tłumaczą decyzję rosnącymi kosztami i konkurencją innych wydarzeń, podkreślając, że przerwa to moment refleksji, a nie rezygnacja z kontynuowania tradycji rockowej.

„Czad on the Water” to impreza muzyczna w Kuźni Raciborskiej, która przez lata przyciągała fanów rocka, punku i muzyki niezależnej z całego regionu na teren Ośrodka Wodno-Rekreacyjnego „Wodnik”. Jej korzenie sięgają legendarnego „Czadu u Poldka”, którego pierwsza edycja odbyła się w 1995 roku w słynnym kuźniańskim barze „U Poldka”. Przez ponad 30 lat wydarzenie stało się przestrzenią, w której młode zespoły prezentowały swoje brzmienie, a publiczność mogła doświadczać alternatywnej sceny muzycznej.

W 2026 roku „Czad on the Water” nie odbędzie się. Decyzję ogłosiło Stowarzyszenie Inicjatyw Muzycznych „SiM”, które odpowiada za organizację festiwalu. W oświadczeniu czytamy: – W 2026 roku wydarzenie „Czad on the Water”, organizowane od 1995 roku przez Stowarzyszenie Inicjatyw Muzycznych „SiM”, nie odbędzie się. Decyzja ta nie wynika z braku zainteresowania publiczności ani z problemów organizacyjnych po stronie Stowarzyszenia. Wręcz przeciwnie – ubiegłoroczna edycja pokazała, że oddolne inicjatywy muzyczne mogą być realizowane odpowiedzialnie, bezpiecznie i mogą wychodzić poza granice Kuźni Raciborskiej, powiatu raciborskiego, a nawet województwa śląskiego, czego dowodem była „publika” z województw takich jak: świętokrzyskie, łódzkie, opolskie, dolnośląskie.

Kuźnia Raciborska bez „Czad on the Water” w 2026 roku. *FOT. Z. HARAZIM/ ARCH. NOWINY.PL*

Organizatorzy podkreślają, że powodem przerwy są przede wszystkim rosnące koszty oraz konkurencja ze strony nowych imprez o podobnym profilu, które często otrzymują wsparcie finansowe od miast czy w ramach budżetów obywatelskich.

– Niestety rosnące wciąż koszty organizacji i nam dają się we znaki. Dodatkowo konkurujemy z wieloma, nowymi na rynku, imprezami o podobnym profilu, gdzie nieraz organizatorzy tych imprez dostają od miasta bardzo duże wsparcie – działają tam budżety obywatelskie, itd. Ich koncerty są często darmowe, i nawet przy naszym, naprawdę tanim bileciku, nie mamy szans na większy rozwój. – Wierzymy, że kultura tworzona oddolnie zasługuje na poważny dialog, zrozumienie i partnerskie traktowanie, a co za tym idzie, kontynuowanie naszej kuźniańskiej tradycji „rockowej”. To wszystko jest możliwe; przykładem niech będzie „Lyski Rock Festival” (kiedyś „Magia Rocka”), koncert odbywający się od początku lat 2000 w Lyskach przy Urzędzie Gminy.

Zdaniem Stowarzyszenia Inicjatyw Muzycznych przerwa to moment refleksji, nie rezygnacja. Zapowiadają, że do zobaczenia w przyszłości i, jak dodają, być może w nowej odsłonie. Jak stwierdzają, „Czad on the Water” był i pozostaje przestrzenią dla muzyki niezależnej, wolności twórczej i odpowiedzialnej wspólnoty odbiorców. **(mad)**

Szykuje się I Powiatowa Eko-Spartakiada KGW w Rudniku

Jak szybko segregować odpady, przewieźć taczkę z jabłkami przez tor przeszkód i przygotować ekologiczny transparent? O tym przekonają się uczestniczki I Powiatowej Eko-Spartakiady Kół Gospodyń Wiejskich, która odbędzie się 18 kwietnia w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Rudniku.

Turniej łączy zabawę, sport i ekologię. Na początek drużyny przygotują hasło ekologiczne i transparent, a następnie rozpoczną się główne konkurencje sprawdzające refleks, precyzję i wiedzę ekologiczną. Zaplanowano dziesięć konkurencji. W „Eko-Biegu Segregacyjnym” zawodniczki przenoszą odpady do odpowiednich kontenerów na czas. W „Rzucie do celu Stop Smog” liczy się celny wrzut do oznakowanych pojemników, a w „Sprincie po Lokalne Produkty” szybki bieg z koszykiem i prawidłowy wybór lokalnych produktów.

W „Wyścigu po złoto” zawodniczki rywalizują w workach jutowych, w „Biegu Jabłonek” przewożą taczkę z jabłkami po torze przeszkód, a w „Eko-Obieraniu” starają się obrać jabłko tak, by otrzymać jak najdłuższą i najcieńszą skórkę. „Kocanka” polega na przeciąganiu na kocach, „PoZamiatane” to wyścig z miotłą i krążkiem, „Gąsienica” to grupowy bieg na taśmie, a „Wyścig gospodyni” – bieg z jajkiem na łyżce. Dodatkowo odbędzie się pokaz mody recyrkularnej przygotowany przez chętne przedstawicielki KGW.

Nagrody czekają na zwycięskie drużyny. Pierwsze trzy miejsca otrzymają pamiątkowy puchar, dyplom oraz nagrody rzeczowe o wartości 1500 zł dla pierwszego i drugiego miejsca oraz 1000 zł dla trzeciego miejsca.

Do udziału mogą zgłaszać się KGW z terenu powiatu raciborskiego, które prześlą formularz zgłoszeniowy do 22 marca e-mailem na adres kgwrudniku2021@gmail.com oraz wpłacą wpisowe w wysokości 150 zł na konto organizatora KGW Rudnickie Jabłonki. Decyduje kolejność zgłoszeń. Organizatorami imprezy są Koło Gospodyń Wiejskich Rudnickie Jabłonki w Rudniku, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, Powiat Raciborski, Gmina Rudnik oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny w Rudniku. Szczegóły dostępne są w regulaminie imprezy. **(d)**

Szczegóły w naszym portalu, pod adresem www.nowiny.pl/247257

Pierwszy Bieg Kobiet w Zawadzie Książęcej przyciągnął ponad 100 uczestniczek

Sportowe świętowanie Dnia Kobiet w Zawadzie Książęcej. *FOT. UG NĘDZA*

Ponad 100 mieszkanek gminy Nędza i okolic wzięło udział w pierwszej edycji Biegu Kobiet w Zawadzie Książęcej, organizowanym w przededniu Dnia Kobiet. Uczestniczki spotkały się na wspólnej rozgrzewce, a potem wyruszyły na trasę biegu i marszu. Nie liczył się czas ani miejsce na mecie. Najważniejsza była radość, integracja i dobra atmosfera. Kobiety mogły liczyć na doping rodzin i przyjaciół. Imprezę zorganizował LKS „Zgoda” Zawada Książęca. Wśród gości był wójt Leszek Pietrasz. **(d)**

eprasa.pl 20a4c2da39

Most nad Odrą w Nędzy i Rudniku wkracza w kluczowy etap budowy.

Most nad Odrą między gminami Nędza i Rudnik osiągnął ważny etap budowy

Ponad 630 metrów konstrukcji wysunięte w miejsce docelowe – to ostatni etap budowy mostu nad Odrą w powiecie raciborskim, pokazany dziennikarzom 10 marca. – Nasuwanie polega na betonowaniu kolejnych segmentów i wysuwaniu całości w kierunku przyczółka. Udało się to utrzymać przez cały okres budowy, z wyjątkiem kilku tygodni zimą – wyjaśnia kierownik projektu Kazimierz Remiorz. – Liczymy, że pierwsze samochody przejadą tym mostem w styczniu 2027 roku – dodaje Remiorz. Kolejne etapy prac obejmują m.in. budowę dróg dojazdowych. Wykonawcą inwestycji jest firma Strabag Infrastruktura Południe.

Most, na który mieszkańcy czekali od 80 lat

Ponad 350 milionów złotych kosztuje największa inwestycja mostowa w historii Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach – budowa przeprawy nad Odrą w powiecie raciborskim. Ponad 270 milionów złotych stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Inwestycja realizowana jest na terenie dwóch gmin – Rudnika i Nędzy – i obejmuje odcinek przebiegający przez sołectwa Grzegorzowice, Ciechowice, Łubowice i Zawadę Książęcą. W ramach zadania powstaje most nad Odrą w ciągu drogi wojewódzkiej nr 421 oraz zupełnie nowy przebieg tej drogi o długości 2,7 km – od skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 915 w Grzegorzowicach do skrzyżowania z drogą powiatową w Ciechowicach.

– Długość całkowita obiektu to ponad 633 m. Powstanie droga dla rowerów, dwa pasy ruchu o szerokości po 3,5 m oraz chodnik dla pieszych o szerokości 2,5 m – mówi Lesław Dworzyński, zastępca dyrektora do spraw zarządzania drogami i mostami Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach.

To inwestycja długo oczekiwana przez mieszkańców regionu. Poprzedni most został zniszczony w nocy z 28 na 29 stycznia 1945 roku, gdy wycofujące się wojska niemieckie wysadziły jego główne przęsło w momencie wjazdu pierwszego radzieckiego czołgu. Obecnie w miejscu dawnej przeprawy funkcjonuje prom. Nie zawsze jest on jednak czynny – gdy poziom wody w Odrze jest zbyt niski lub zbyt wysoki, prom nie kursuje, a zimą dodatkową przeszkodą bywa kra. W takich sytuacjach mieszkańcy muszą korzystać z dłuższych tras dojazdu. Utrudnienia dotykają m.in. rodziny mieszkające po obu stronach rzeki oraz rolników posiadających pola po przeciwnych brzegach Odry.

Prace idą zgodnie z harmonogramem

Zakończenie inwestycji planowane jest na styczeń 2027 roku. Jak podkreślają przedstawiciele Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach, prace przebiegają zgodnie z harmonogramem, a w przypadku samego obiektu mostowego pojawiają się nawet przyspieszenia. – Pierwsze samochody liczymy, że będą przejeżdżać tutaj w styczniu 2027 roku – przyznaje kierownik projektu Kazimierz Remiorz z Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach. W nieoficjalnych rozmowach pojawiają się

– To bardzo efektywna metoda, bo uniezależnia nas od kontaktu z podłożem. Teren jest zalewowy, grunt słaby, dlatego wszystkie prace wykonaliśmy poza wałem – mówi Marcin Ornat z firmy VSL Polska o nasuwaniu konstrukcji.

eprasa.pl 20a4c2da39

– Długość całkowita obiektu to ponad 633 m. Powstanie droga dla rowerów, dwa pasy ruchu i chodnik dla pieszych – mówi Lesław Dworzyński, zastępca dyrektora do spraw zarządzania drogami i mostami Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach (na zdj. z lewej strony). – Pierwsze samochody liczymy, że będą przejeżdżać tutaj w styczniu 2027 roku – dodaje kierownik projektu Kazimierz Remiorz (na zdj. z prawej).

informacje, że prace mogłyby zakończyć się szybciej. Remiorz zaznacza jednak, że na razie obowiązującym terminem pozostaje styczeń 2027 roku.

10 marca na plac budowy zaproszono dziennikarzy, aby pokazać zakończenie ważnego etapu prac – zakończenie procesu nasuwania gotowych elementów konstrukcji mostu. Proces ten polegał na przygotowywaniu kolejnych segmentów konstrukcji na stanowisku zlokalizowanym na brzegu rzeki. Każdy z nich miał około 25 metrów długości. – Nasuwanie to jest betonowanie poszczególnych segmentów i wysuwanie całości w kierunku przyczółka. To cykl cotygodniowy. Udało się go utrzymać przez cały okres budowy od lipca do teraz, z wyjątkiem kilku tygodni zimą, kiedy trzeba było te prace przerwać – wyjaśnia Remiorz. Jak dodaje, ostatni segment oznacza, że cała konstrukcja o długości ponad 630 metrów została wysunięta w docelowe miejsce.

Teraz przed wykonawcą kolejne etapy. Konieczne jest m.in. dokończenie dróg dojazdowych, choć nasypy pod nie są już przygotowane. Na moście prowadzone będą prace wykończeniowe, a w końcowym etapie ułożona zostanie nawierzchnia na całym odcinku drogi. – Najważniejsza do pracy jest pogoda, bo bez sprzyjających warunków budować się nie da – zaznacza kierownik projektu.

Co z drogami dojazdowymi i promem?

Podczas konferencji pytaliśmy także o kwestie związane z infrastrukturą dojazdową. Sam most to jedno, jednak aby przeprawa mogła w pełni spełniać swoją rolę, potrzebne są również odpowiednie drogi prowadzące do niej z obu stron. Pytany o ewentualną modernizację dróg w okolicy, Lesław Dworzyński podkreśla, że decyzje w tej sprawie należą do władz samorządu województwa. – Tak, myślimy o tym, jednak wszelkiego rodzaju inwestycje uzależnione są od decyzji zarządu województwa śląskiego. Jeżeli zostaną zagwarantowane środki na realizację tych inwestycji, to wtedy nasza jednostka je realizuje – odpowiada.

Mieszkańcy okolicznych miejscowości zwracają również uwagę na problemy związane z trwającą budową – zwiększony ruch samochodów, błoto na drogach czy pogarszający się stan nawierzchni. Pojawia się więc pytanie, czy Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach może zrobić coś, aby ułatwić mieszkańcom funkcjonowanie do czasu zakończenia inwestycji? – Przepraszamy za utrudnienia, prosimy jeszcze o uzbrojenie się w cierpliwość mieszkańców. Na pewno efekt, który uzyskamy po oddaniu do użytkowania tej drogi i tego obiektu na początku przyszłego roku, powinien zadowolić mieszkańców – mówi Dworzyński.

Podczas spotkania padło także pytanie o przyszłość przeprawy promowej po oddaniu mostu do użytku. Jak wyjaśnił przedstawiciel Zarządu Dróg Wojewódzkich, obecny przebieg drogi wojewódzkiej zostanie pozbawiony tej kategorii. Oznacza to, że zarządzanie nią najprawdopodobniej przejmie powiat. To właśnie władze powiatu zdecydują o dalszych losach przeprawy, ponieważ trasa stanie się drogą powiatową, która w przyszłości może zostać przekazana także gminom i uzyskać status drogi gminnej.

Dawid Machecki

Precyzyjne nasuwanie konstrukcji nad Odrą

Most nad Odrą, który po ponad 80 latach ma ponownie połączyć gminy Nędza i Rudnik w powiecie raciborskim, przeszedł kluczowy etap budowy – nasuwanie konstrukcji na miejsce docelowe. To 27 etapów precyzyjnej pracy, w których każdy segment o długości 25 metrów przesuwany był krok po kroku. Byliśmy na placu budowy i rozmawialiśmy z Marcinem Ornatem z firmy VSL Polska, odpowiedzialnym za nasuwanie.

Centymetr po centymetrze

– Nasuwanie konstrukcji polegało na wykonywaniu jej poza miejscem wbudowania, a następnie etapowym przesuwaniu na miejsce docelowe – tłumaczy Marcin Ornat z VSL Polska. W przypadku tego mostu, jak wylicza, było to 27 etapów, a zakończenie tego procesu zaplanowano na 10 marca 2026 roku. Do przesuwania konstrukcji wykorzystywano różne urządzenia, głównie hydrauliczne. Jednym z nich jest urządzenie podnosząco-pchające, przy którym staliśmy – to ono na naszych oczach przesuwało kolejny element konstrukcji w miejsce docelowe.

Cały cykl polegał na cofnięciu urządzenia i jego ponownym wyparciu w taki sposób, aby uzyskać odpowiednie tarcie między siłownikami podnoszącymi a konstrukcją. – Konstrukcja jest lekko unoszona i przesuwana w małych krokach, po 25 centymetrów. Każdy metr, każdy segment, przesuwany jest etapowo – wyjaśnia Ornat.

Szybkość nasuwania wynosiła około pięciu metrów na godzinę, a przesunięcie jednego segmentu zajmowało średnio około pięciu godzin. – Cała idea tego typu konstrukcji polega na tym, żeby opanować powtarzalne cykle. Tutaj udało się utrzymać cykl tygodniowy – około 25 metrów mostu powstawało w tydzień. Tydzień po tygodniu – tłumaczy.

Harmonogram prac był stały: w poniedziałek wysuwano konstrukcję, we wtorek wykonywano pierwsze betonowanie, w czwartek drugie, a w kolejnym tygodniu cykl zaczynał się od nowa. I tak 27 razy.

22000 ton konstrukcji

Cała konstrukcja waży około 22000 ton (220 000 kN), a długość mostu wynosi około 630 metrów. – Urządzenia wykorzystywane do przesuwania konstrukcji generują siłę poziomą na poziomie 9000 kN oraz siłę podnoszącą około 2200 kN. To technologiczne ograniczenia. Gdyby most był dłuższy, potrzebne byłyby dodatkowe urządzenia – tłumaczy Ornat. Jak dodaje, most został zaprojektowany i wykonany w taki sposób, że zastosowane urządzenia pracują praktycznie „na styk". Stosuje się je w parach – tak było również w tym przypadku.

– Ta metoda stosowana jest w Polsce od początku lat 90. Najpierw przy mostach stalowych, dziś także przy betonowych. Obecnie co najmniej pięć–sześć mostów w kraju powstaje w tej technologii – mówi Ornat. Jak zauważa, dawniej urządzenia były znacznie prostsze i stosowano inne rozwiązania techniczne, jednak sama idea nasuwania konstrukcji pozostaje taka sama.

– To bardzo efektywna metoda, bo uniezależnia nas od kontaktu z podłożem. Teren jest zalewowy, grunt słaby, dlatego wszystkie prace wykonaliśmy poza wałem. Teoretycznie nawet przy wysokim stanie wody, tak aby nie przelewała się ona przez podpory, prace mogłyby być prowadzone bez większych przeszkód. W przypadku tak kapryśnej rzeki jak Odra jest to metoda bardzo skuteczna – mówi Ornat.

Most nasuwano od strony Zawady Książęcej w kierunku Nędzy – tak zaprojektowano przebieg prac, choć technicznie możliwe jest prowadzenie nasuwania z obu stron. W tym przypadku konstrukcja była jednak przesuwana pod górę, co – jak podkreśla nasz rozmówca – jest bezpieczniejsze dla całego procesu. – Generalnie konstrukcje mostowe nasuwa się pod górę, tym bardziej że w tym przypadku spadek jest niewielki. Są też realizacje, gdy nasuwa się w dół, ale to są inne ograniczenia technologiczne – wyjaśnia Ornat.

Co dalej?

– W kolejnym etapie wykonamy tymczasowe zabezpieczenia, a następnie wszystkie elementy konstrukcji zostaną osadzone na klasycznych łożyskach mostowych na przyczółkach i podporach. Prace te potrwają około półtora miesiąca i pozwolą na stabilne osadzenie konstrukcji w jej docelowym miejscu. – Przyczółek mostowy i podpory zostaną wykonane jako elementy stałe, gotowe do użytkowania na długie lata – podsumowuje Ornat.

Pod mostem, przy użyciu tych urządzeń, przesuwano konstrukcję na miejsce docelowe.

eprasa.pl 20a4c2da39

Ogłoszenia duszpasterskie w parafiach powiatu raciborskiego

Parafia NSPJ w Raciborzu

Kaplica z rocznicą

W czwartek przypada 5. rocznica utworzenia Kaplicy Wieczystej Adoracji. Msza Święta w intencji osób adorujących w czwartek o 1800z wprowadzeniem relikwii w. O. Pio. Na tę liturgię zapraszamy Ojców Kapucynów z bliźniaczej parafii z Bytomia. W piątek odbędzie się Droga Krzyżowa, natomiast w sobotę wyświetlony zostanie film „Żywy Tajemnica Wiary", który ukazuje świadectwa nawróceń osób adorujących.

U sióstr zakonnych

W przyszłą niedzielę w klasztorze Annuntiata w Raciborzu odbędzie się „Wieczór ze św. Charbelem".

W minionym tygodniu odeszli do Pana:

- Józef Tumulka, lat 86, zam. na ul. Gwiaździstej (pogrzeb w czwartek, 19 III o 1200)
- Edmund Benisz, lat 79, zam. na ul. Warszawskiej (pogrzeb w Czernichowie)

Parafia Farna w Raciborzu

O rychłą beatyfikację

We wtorek przypada 17 dzień miesiąca i na porannej Mszy św. odbędzie się modlitwa o rychłą beatyfikację służebnicy Bożej siostry Eufemii Piastówny, Ofki Raciborskiej. Msza św. wieczorna z nowenną ku czci MBNP odprawiona zostanie w kościele farnym.

W intencji stolarzy i cieśli

W czwartek 19 marca przypada Uroczystość św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny. W tym dniu sprawowana będzie dodatkowa Msza św. w intencji stolarzy i cieśli o godz. 9.00. O godz. 17.00 kapłani zapraszają dzieci i młodzież szkolną na mszę szkolną do kościoła św. Jakuba. Po niej Droga krzyżowa dla dzieci.

Rekolekcje wielkopostne

Od Mszy św. w sobotę wieczorem rozpoczną się parafialne rekolekcje wielkopostne. Poprowadzi je ojciec Kryspin Maćczak, franciszkanin, który obecnie jest proboszczem parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Zabrzu. Związany jest z duszpasterstwem młodzieży.

Sanktuarium Matki Bożej w Raciborzu

Kolekta na renowację ołtarza

Proboszcz złożył „Bóg zapłać" za złożoną w niedzielę kolektę specjalną na renowację ołtarza głównego. Dziękował również za ofiary składane razem z zaleckami i te składane podczas Gorzkich Żali. W środę na zakończenie rekolekcji przekaże na ręce o. Waldemara ofiary na potrzeby Zgromadzenia OO. Franciszkanów. W przyszłą niedzielę zaplanowano kolektę na remonty obiektów diecezjalnych i konserwację zabytków.

Parafia na Ostrogu

• Od czwartku (19.03) do niedzieli (22.03) parafianie przeżywać będą wielkopostne REKOLEKCJE PARAFIALNE, które poprowadzi ks. Paweł BRUDEK, profesor KULU. Parafia zaprasza:

- na Msze św. z naukami ogólnymi będą odprawiane o godz. 8.00 i o godz. 18.00.
- w czwartek o godz. 16.30 zapraszamy dzieci (kl. I–V) na spotkanie rekolekcyjne;
- po wieczornej Mszy św., spotkanie dla rodziców, dziadków i małżonków;
- w piątek o godz. 17.15, Droga Krzyżowa dla dorosłych (z wypominkami);
- o godz. 19.00, spotkanie dla młodzieży;
- w niedzielę, 22.03., Msze św. w zwykłym porządku z nauką kończącą tegoroczne rekolekcje i kolektą na rzecz ks. Rekolekcjonisty.

Indywidualne przeżycie Drogi Krzyżowej

Ekstremalna Droga Krzyżowa to ogólnopolska inicjatywa religijna, której celem jest podjęcie trudu indywidualnego przeżycia Drogi Krzyżowej nocą. Doświadczenie to pomaga wielu wiernym w odnowieniu relacji z Bogiem, odkrycia sensu cierpienia oraz umocnieniu życia duchowego. Z Raciborza, Ekstremalna Droga Krzyżowa wyruszy w piątek – 20 marca 2026 r. Nocne przejście możliwe jest jedną z trzech tras: na Górę Św. Anny, do Rud Raciborskich, dookoła Raciborza. Msza Święta na rozpoczęcie tego wydarzenia w piątek, 20 marca, o godz. 18.00 w parafii NSPJ w Raciborzu. Zapisy na stronie www.edk.org.pl

Pożegnania

W minionym tygodniu odprowadzono na wieczny spoczynek zmarłych, wśród których byli: śp. Ewa SADOWSKA (lat 75) z ul. Lotniczej oraz śp. Antoni MIŁOWICKI (lat 73) z ul. Królewskiej.

Parafia św. Mikołaja w Raciborzu

Czuwanie z Mesjaszem

W sobotę o godz. 19.00 zaplanowano kolejne czuwanie z serii „Ty jesteś Mesjasz". Tym razem towarzyszyć mu będzie temat: „Ja jestem opuszczony". Przez adorację Krzyża i ukrzyżowanego dobrze jest przygotować się na wydarzenia paschalne. W trakcie czuwania będzie okazja do sakramentu pokuty.

Rozmowy w farskiej kawiarence

W przyszłą niedzielę, piątą Wielkiego Postu proboszcz zaprasza chętnych po Mszy o 9.00 i po Mszy o 10.30 do farskiej kawiarenki w piwnicy plebanii by na chwilę porozmawiać z księżmi przy wspólnej kawie i ciastku.

Pożegnania

Do wieczności odeszli: śp. Aleksander Donat l.67; Alojzy Marklowski l. 78, śp. Adam Golonka l. 44 – pogrzeb we wtorek o godz. 11.00 Wieczny odpoczynek racz im dać Panie… Z

Zapowiedzi przedmałżeńskie:

1. Martin Krupa z Raciborza i Dominika Piątek Kolbe z Szymocic (I) 2. Patryk Krautwurst z Żerdzin i Violetta Bulak z Raciborza (I)

Diecezjalny Dom Formacyjny w Raciborzu-Miedoni

Gorzkie żale z ks. Przemkiem W Wielkim Poście można uczestniczyć w nabożeństwach Gorzkich Żali, które są w niedziele o godzinie 15.15. W tym roku kazania pasyjne głosi ks. Przemysław Kaziszyn, który posługuje jako wikary w parafii farnej w Raciborzu.

Oratorium w Pogrzebieniu

Wyjazd na Misterium

W sobotę 21 marca parafia organizuje wyjazd na misterium Męki Pańskiej do Cieszyna. Zapisy są prowadzone w zakrystii lub w kancelarii parafialnej w godzinach urzędowania.

Imieniny księdza Józefa

W czwartek przypada Uroczystość Św. Józefa. W tym dniu swoje imieniny obchodzi ks. Józef Komosa w którego intencji będzie sprawowana Msza św. o godz. 18.00

Droga Krzyżowa ulicami Pogrzebienia

Droga krzyżowa ulicami naszej Gminy odbędzie się piątek 20 marca 2026. Rozpoczęcie w pogrzebieńskim kościele Mszą św. o godz. 18.00 w intencji wszystkich uczestników i ok. godz. 19.00 wyjście.

Parafia w Krzanowicach

Datek dla misjonarki

Misjonarka świecka p. Monika Jamer, która gościła w krzanowickiej wspólnocie, prosi o przekazanie 1,5 % z rozliczenia dochodu na misje w Afryce. KRS: 0000 607 263; Cel: Monika Jamer RCA.

W intencji sióstr

W środę 18.03 siostra Tobiasza obchodzi swoje urodziny, a w czwartek 19.03 siostra Józefa swoje imieniny. Z tej okazji parafia zaprasza w czwartek na Mszę szkolną w ich intencji.

Kradną stroiki i znicze

Niestety na cmentarzu zdarzają się kradzieże stroików i zniczy. Kapłani proszą zwracać uwagę, kto podejrzany „kręci się" w obrębie cmentarza i informować o tym policję.

Parafia w Nędzy

Świece, paschaliki i modlitewniki

Do nabycia są świece Caritas na stół wielkanocny oraz na Wigilię Paschalną (paschalik większy 15 zł., mały 8 zł., cieńki 3 zł.). Są także do nabycia świece paschalne duże, 35 cm. po 50 zł oraz specjalne modlitewniki „Zwycięzca Śmierci" na cały okres Wielkiego Tygodnia w cenie 60 zł.

Parafia w Rudach

Misjonarz z Poznania

W przyszłą niedzielę w parafii rozpoczną się rekolekcje wielkopostne. Rekolekcje wygłosi o. Witold Radowski CSsR – misjonarz z Poznania. Podczas każdej Mszy zaplanowano kazanie na rozpoczęcie rekolekcji.

Z krzyżem po ulicach

Droga Krzyżowa ulicami Rud odbędzie się 27 marca 2026 roku. Rozpoczęcie o godz. 18.15.

Jarmark świąteczny

Tegoroczny Jarmark Wielkanocny odbędzie się w Starym Opactwie w Rudach w dniach od 20 marca do 2 kwietnia 2026 roku w godzinach od 10:00 do 18:00.

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

eprasa.pl 20a4c2da39

Problem wokół Czatachowej

KS. DANIEL JASZCZYSZYN

Szczęść Boże, dzień dobry! W ostatnich latach jedną z najbardziej dyskutowanych spraw w polskim Kościele stała się działalność ks. Daniela Galusa. Kapłan związany z pustelnią w miejscowości Czatachowa znalazł się w poważnym konflikcie z własnym biskupem, władzami kościelnymi, który doprowadził do nałożenia na niego sankcji kanonicznych i trwającego do dziś sporu. Sprawa ta wzbudza emocje zarówno wśród wiernych, jak i opinii publicznej, ponieważ dotyka kwestii posłuszeństwa w Kościele, granic działalności duszpasterskiej oraz odpowiedzialności za wspólnotę wiernych.

Początki pustelni i działalności duszpasterskiej

Historia pustelni w Czatachowej sięga początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Wówczas w niewielkiej miejscowości położonej w pobliżu Częstochowy powstało miejsce modlitwy i życia kontemplacyjnego. Z czasem zaczęli gromadzić się tam wierni pragnący pogłębiać życie duchowe poprzez modlitwę, rekolekcje i adorację.

Ks. Daniel Galus pojawił się w Czatachowej około 2010 roku i związał się z istniejącą tam wspólnotą pustelniczą. W kolejnych latach stał się główną postacią ośrodka i założył wspólnotę o nazwie „Miłość i Miłosierdzie Jezusa". Pustelnia zaczęła przyciągać coraz większą liczbę pielgrzymów oraz osób poszukujących intensywnego życia religijnego. Organizowano tam modlitwy, spotkania formacyjne i transmisje nabożeństw w internecie.

Z czasem powstała także fundacja związana z działalnością wspólnoty, która zaczęła rozbudowywać zaplecze dla przybywających wiernych – w tym budynki mieszkalne i miejsca noclegowe.

Narastające napięcia z władzami kościelnymi

Rozwój wspólnoty nie przebiegał jednak bez napięć. Według władz Archidiecezji Częstochowskiej z czasem pojawiły się poważne problemy dotyczące relacji ks. Galusa z przełożonymi kościelnymi. Władze kościelne formułowały wobec ks. Daniela Galusa kilka konkretnych zarzutów, które doprowadziły do nałożenia na niego kary suspensy. Przede wszystkim wskazywano na nieposłuszeństwo wobec decyzji biskupa diecezjalnego, polegające na kontynuowaniu działalności duszpasterskiej mimo wyraźnego zakazu. Kuria podkreślała również, że kapłan sprawował liturgię i organizował nabożeństwa pomimo obowiązującej kary kanonicznej, co w świetle prawa kościelnego stanowi poważne naruszenie dyscypliny. Wśród zarzutów pojawiały się także kwestie dotyczące publicznego podważania autorytetu biskupa oraz krytykowania hierarchii kościelnej, co – zdaniem władz archidiecezji – prowadziło do zamętu wśród wiernych i budowało atmosferę sprzeciwu wobec Kościoła instytucjonalnego. Podnoszono również problem funkcjonowania wspólnoty i fundacji przy pustelni bez odpowiedniej zgody i nadzoru kościelnego, a także prowadzenia transmisji i wydarzeń religijnych w miejscu, które zostało wyłączone z kultu. Wszystkie te elementy razem składają się – według władz kościelnych – na poważny konflikt dotyczący posłuszeństwa i jedności kościelnej.

Podejmowano próby rozmów i wyjaśnienia sytuacji, jednak – jak informowali przedstawiciele archidiecezji – nie przyniosły one oczekiwanych rezultatów. Ostatecznie w 2022 roku metropolita częstochowski abp Wacław Depo nałożył na ks. Galusa karę suspensy.

Suspensa jest jedną z poważniejszych kar w prawie kanonicznym. Oznacza ona zakaz wykonywania czynności kapłańskich, takich jak sprawowanie sakramentów, głoszenie kazań czy prowadzenie działalności duszpasterskiej. W praktyce oznacza to, że kapłan nie może publicznie działać w imieniu Kościoła.

Działalność mimo zakazu

Mimo nałożonej suspensy ks. Galus nie zaprzestał działalności religijnej. W pustelni nadal odbywały się nabożeństwa, modlitwy oraz spotkania transmitowane w internecie. Władze kościelne wielokrotnie przypominały wiernym, że liturgia sprawowana przez suspendowanego kapłana jest niegodziwa, a niektóre czynności – jak spowiedź czy asystowanie przy małżeństwach – mogą być nawet nieważne.

Archidiecezja poinformowała również, że kościół w Czatachowie został wyłączony z użytku liturgicznego, ponieważ miejsce to stało się – według komunikatu – przestrzenią działalności sprzecznej z porządkiem kościelnym i noszącej znamiona rozłamu.

Spór prawny i konflikt lokalny

W związku z nieposłuszeństwem wobec decyzji kościelnych kuria zdecydowała się na kolejne kroki. W 2025 roku skierowano do sądu wniosek o eksmisję ks. Galusa z terenu pustelni i kościoła należącego do archidiecezji. Sprawa trafiła do sądu rejonowego w Myszkowie i nadal jest przedmiotem postępowania.

Równocześnie pojawiły się napięcia pomiędzy wspólnotą pustelni a mieszkańcami Czatachowej. Część mieszkańców skarżyła się na hałas związany z nagłośnionymi transmisjami nabożeństw oraz na konflikty dotyczące korzystania z okolicznych terenów.

Sam ks. Galus publicznie krytykował swoich przełożonych kościelnych, używając wobec nich bardzo ostrych słów. Twierdził m.in., że decyzje władz kościelnych są oznaką kryzysu wiary wśród hierarchów.

Charakter współczesnego konfliktu

Obecnie spór między ks. Galusem a władzami kościelnymi ma kilka wymiarów. Pierwszy z nich jest kanoniczny – dotyczy posłuszeństwa wobec przełożonych i wykonywania kary suspensy. Drugi ma charakter prawny i związany jest z własnością oraz użytkowaniem terenu pustelni.

Trzeci wymiar ma charakter duszpasterski i społeczny. Wokół ks. Galusa zgromadziła się grupa wiernych przekonanych o wartości jego działalności duchowej. Z drugiej strony władze kościelne ostrzegają, że działalność ta odbywa się poza strukturami Kościoła i może prowadzić do poważnych podziałów.

Sprawa jest także analizowana na poziomie watykańskim, ponieważ dotyczy poważnego konfliktu między kapłanem a jego biskupem oraz możliwego naruszenia jedności kościelnej.

Pytanie o jedność Kościoła

Historia pustelni w Czatachowej pokazuje, jak trudne mogą być relacje między charyzmatycznymi inicjatywami religijnymi a strukturą instytucjonalną Kościoła. Wspólnoty modlitewne i ruchy duchowe są ważną częścią życia kościelnego, jednak – zgodnie z nauczaniem Kościoła – powinny działać w jedności z biskupem i w ramach prawa kanonicznego.

Dlatego konflikt wokół ks. Daniela Galusa jest nie tylko lokalnym sporem, ale także przypomnieniem o fundamentalnej zasadzie życia kościelnego: że autentyczne życie duchowe zawsze łączy się z posłuszeństwem i jednością wspólnoty wierzących.

REKLAMA

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USGpacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie
lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu;
porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

Poradnia hepatologiczna
lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych;
choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia chorób płuc
lek. Barbara Gembalczyk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia diabetologiczna
Poradnia internistyczna
Poradnia geriatryczna
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

Poradnia nefrologiczna
Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

Gabinet psychologiczny
mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

Poradnia alergologiczna
Poradnia chorób płuc
Poradnia internistyczna
dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia neurologiczna
lek. Izabela Brandenburg – specjalista neurologii

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

Poradnia chirurgii dziecięcej
lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07, tel.kom. 539 149 649

Spirometria
Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz
www.ostromed.pl

eprasa.pl 20a4c2da39

PODIUM W KAŻDEJ KATEGORII

Mażoretki ZARA w turnieju Mała Scena

Na IX Turnieju mażoretkowym Mała Scena w Kuźni Raciborskiej mażoretki ZARA wystartowały w 19-stu konkurencjach i w każdej stanęły na podium. – Stuprocentowa skuteczność naszych mażoretek – podkreśla Aldona Krupa-Gawron.

Oto wyniki:

- I MIEJSCE – ZARA I: mini formacja POM SPORT seniorki
- I MIEJSCE – ZARA I: mini formacja BATON SPORT seniorki
- I MIEJSCE – Nadia Czemeryńska, Malwina Szczerbińska: duo FLAG seniorki
- I MIEJSCE – Malwina Szczerbińska: solo BATON SPORT seniorki
- I MIEJSCE – Malwina Szczerbińska: solo FLAG seniorki
- I MIEJSCE – ZARA II: mini formacja MIX juniorki
- I MIEJSCE – ZARA II: mini formacja POM SPORT juniorki
- I MIEJSCE – ZARA III: mini formacja MIX kadetki
- I MIEJSCE– Wiktoria Kęska: solo BATON SPORT kadetki
- II MIEJSCE – m.in. Sara Groeger: solo FLAG seniorki młodsze, Lena Lazar: solo POM SPORT kadetki starsze
- III MIEJSCE – m.in. Patrycja Górecka: solo BATON ACROBATIC juniorki i Pola Kretek: solo POM SPORT juniorki młodsze

Mażoretki ZARA wystartowały w Kuźni Raciborskiej w 19-stu konkurencjach i w każdej stanęły na podium

Na co dzień tancerki trenują pod okiem instruktorów tańca, którymi są: Paulina Ostrowska, Artur Stroka, Nadia Czemeryńska, Oliwia Stroka, Karolina Korczok, Malwina Szczerbińska, Jessica Gatnar, Amelia Rongiers i Aldona Krupa – Gawron. – Swe umiejętności akrobatyczne zawdzięczają współpracy z Powiatowym Centrum Sportu – podkreśla Krupa-Gawron.

Dziewczyny reprezentują Stowarzyszenie Kultury i Sportu „Źródło" z Raciborza i Gminne Centrum Kultury w Nędzy.

Start w powyższym konkursie odbył się w ramach zadania publicznego współfinansowanego ze środków Miasta Racibórz.

(red)

14 SUKCESÓW ZARY Z NOWYMI UKŁADAMI NA TURNIEJU „PARADA"

16. edycja Turnieju Sportu Mażoretkowego w Czerwionce-Leszczynach rozpoczęła tegoroczne zmagania sportowe mażoretek Zara. Otwierając nowy sezon startowy wszystkie drużyny wiekowe Zary stanęły na podium czternastokrotnie, zdobywają dziewięć pierwszych miejsc. Jurorzy XVI Turnieju Sportu Mażoretkowego „Parada", który odbył się w Czerwionce-Leszczynach w trakcie 13 godzin sportowych zmagań ocenili aż 228 choreografii. Tancerki ZARY zaprezentowały nowe układy i stanęły na podium 14 razy zajmując kolejno:

I MIEJSCE

- ZARA I – FLAGA Mini Formacja senior
- ZARA I – POMPON Mini Formacja senior
- ZARA I – Malwina Szczerbińska w kategorii FLAGA solo senior
- ZARA II – BATON SPORT Formacja junior
- ZARA II – POMPON SPORT Formacja junior
- ZARA II – BATON CLASSIC Formacja junior
- ZARA II – POMPON Mini Formacja junior
- ZARA III – BATON SPORT Formacja kadet
- ZARA III – POMPON SPORT Formacja kadet

II MIEJSCE

- ZARA I – BATON Mini Formacja senior
- ZARA II – FLAGA Mini Formacja junior
- ZARA III – BATON CLASSIC Formacja Kadet
- ZARA III – POMPON Mini Formacja kadet

III miejsce

- SPEC BABCIE – SHOW Formacja grand senior

(red)

Mażoretki Zary wzięły udział w Turnieju Sportu Mażoretkowego „Parada", który odbył się w Czerwionce-Leszczynach

PRACOWITY OBÓZ W KOSZARAWIE

Przed rozpoczęciem tegorocznego sezonu sportowego mażoretki ZARA szlifowały swój nowy program na tygodniowym obozie w Koszarawie. – Doskonałe warunki treningowe na miejscu pozwalają na równoległe prowadzenie zajęć na dwóch salach. Optymalizuje to czas pracy i daje możliwość atrakcyjnych zajęć integracyjnych takich jak konkurs plastyczny na najlepszy projekt stroju sportowego czy konkurs „taneczna improwizacja" – przekazała Nowinom Aldona Krupa-Gawron.

eprasa.pl 20a4c2da39

Klasa A Racibórz: Tworków II stracił 3 punkty u siebie

Lider utrzymał pozycję wygrywając w Czernicy. Sporo goli obejrzeli kibice na boisku w Rudach.

4 gole w Pietraszynie i remis z Grzegorzowicami. Markowice także zremisowały – u siebie z Borucinem. Zabełków uznał wyższość Bełsznicy, przegrywając jednym golem. Pawłów pokonał Owsiszcze 3:2. Rezerwy Tworkowa przegrały na własnym boisku z Czarnymi Nowa Wieś 2:3. LKS Buk Rudy wbił 4 bramki Krzanowicom, które odpowiedziały dwoma trafieniami. Pietrowicki Start ograł Zameczek Czernicę 2:1. Studzienna podzieliła się punktami z Braxtonem Raszczyce.

W tabeli prowadzi Start Pietrowice Wielkie z 36 punktami. Goni go LKS Tworków II, który ma 33 punkty. Te dwa miejsca premiowane są awansem. Za nimi KS Pietraszyn – 30 oczek. Borucin jest piąty, Studzienna dziewiąta. Na 10 lokacie znalazł się KS 1905 Krzanowice. Owsiszcze są na 12 pozycji, tuż za nimi Markowice. 14 i 15 miejsce to odpowiednio Pawłów i Rudy. Tabelę zamyka LKS Zabełków, który ma 6 punktów i traci do miejsca gwarantującego pozostanie w klasie A pięć oczek.

W kolejce nr 17 – 21 i 22 marca Pawłów jedzie do Nowej Wsi (sobota o 14.00), Studzienna gra wyjazd w Bełsznicy (sobota o 15.30). Derby powiatu odbędą się w Krzanowicach, gdzie przyjedzie LKS 07 Markowice (mecz w sobotę o 15.30). Hit kolejki zapowiada się w Tworkowie. Rezerwy LKS, wicelider zapraszają na spotkanie z liderem z Pietrowic Wielkich w sobotę o 16.00. Grzegorzowice pojadą do Czernicy (sobota o 16.00). Rudy podejmują Raszczyce w niedzielę o 14.00. Derby gminy Krzyżanowice są w niedzielę o 15.30 – zmierzą się Owsiszcze i Zabełków. Kolejne derby, tym razem ziemi krzanowickiej, to pojedynek Borucina z Pietraszynem w niedzielę o 15.30.

(red)

Klasa B Racibórz: osiem goli w Cyprzanowie

Wojnowice zremisowały 3:3 z Pszowem. Rezerwy Studziennej wygrały na wyjeździe w Rudzie Kozielskiej 2:1. Stal Kuźnia przegrała na własnym boisku z Kornowacem 1:2. Brzezie straciło komplet punktów z Wypoczynkiem Buków po porażce 1:2 u siebie. W Cyprzanowie padło aż 8 goli. Gospodarze zremisowali 4:4 z Naprzodem 46 Zawada. Ocice zostały pokonane przez LKS Lyski 2:1 w Raciborzu.

Rozgrywkom liderują LKS Lyski, który ma 39 punktów. Za nim na miejscu premiowanym awansem znajduje się Wypoczynek Buków (38 punktów). Studzienna II jest na piątek pozycji, za nią Stal Kuźnia Raciborska. LKS Ocice Racibórz plasuje się na 8 miejscu. Cyprzanów jest 10, a Kornowac 12. Trzy ostatnie miejsca zajmują: Wojnowice, i zagrożone spadkiem: Ruda Kozielska i LKS Brzezie.

W kolejce nr 17 – 21 i 22 marca spotkają się m.in. Kuźnia z Bukowem w sobotę o 15.30; Kornowac z Ocicami w sobotę o 15.30, Ruda Kozielska jedzie do Krzyżkowic – sobota 15.30; Wojnowice udadzą się do Rogowa (niedziela o 13.00). Brzezie będzie czekało na Cyprzanów w niedzielę o 15.00. Drugi zespół Studziennej spotka się ze Zwonowicami w niedzielę o 15.30. **(red)**

Okręgówka: Mszana na czele, Gamów zamyka tabelę

Raciborzanie ze Srebrnej są na drugim miejscu, ale strata do miejsca, które da awans na koniec sezonu wynosi 8 oczek.

Pięć goli na wyjeździe

LKS 1908 Nędza przegrał u siebie z Silesią Lubomia 0:2. Festiwal strzelecki urządziła w Połomi raciborska Unia. Gospodarze z Płomienia musieli pięć razy sięgać do siatki, a unici zachowali czyste konto. Kolejarze z Chałupek bezbramkowo zremisowali w Radlinie z tamtejszym Górnikiem. LKS Gamów wysoko uległ na wyjeździe Naprzodowi Syrnia 1:4.

Gamów przegrał na początek rundy

W tabeli prowadzi Start Mszana z dorobkiem 43 punktów. Wiceliderem został MKS Unia Racibórz, który do lidera traci 8 punktów. Trzeci w zestawieniu jest Górnik Radlin – 34 punkty. Kolejarz Chałupki zajmuje 10 miejsce w tabeli, LKS Nędza jest o 4 pozycje niżej.

Stawkę 17 drużyn w Klasie okręgowej – III Lidze Śląskiej Racibórz – Rybnik zamyka LKS Gamów. Ten klub zgromadził 6 punktów, o 10 mniej do bezpiecznego 14 miejsca. Gamowianie stracili najwięcej bramek w lidze – w 17 meczach aż 69 (lider z Mszany ma ich tylko 19).

Wyniki 19 kolejki z 14 i 15 marca:

Szczejkowice-Turza II 0:2, Nędza – Lubomia 0:2, Połomia – Unia Racibórz 0:5, Mszana – Czyżowice 1:1, Radlin – Chałupki 0:0, Gorzyce – Gaszowice 3:0, Syrynia – Gamów 4:1, Stanowice – Rogów 0:2. W 20 kolejce 21 i 22 marca zagrają: Gamów z Borowikiem Szczejkowice (sobota o 11.00); Chałupki na wyjeździe w Gaszowicach (sobota o 15.30); Unia u siebie z Nędzą (sobota o 15.30) i Krzyżanowice na wyjeździe z Lubomią (niedziela o 15.30). **(red)**

Ruszyła klasa C

Wyniki z weekendowych meczów klasy C w Podokręgu Racibórz:

Grupa 1: Płomień Kobyla – LKS Zameczek II Czernica 6:0; Rozwój II Bełsznica – LKS Zgoda Zawada Książęca 1:1, Naprzód II Borucin – LKS Dzimierz 0:2.

(r)

REKLAMA

V liga, II Liga Śląska gr. 2: Bielszczanie pokonani. Strzelczyk wypracował karnego i trafił do siatki

LKS Tworków wygrał u siebie z BKS-em. Prowadzenie objęli goście. Później Tworków grał z przewagą zawodnika. Losy meczu rozstrzygnęły się na kilka minut przed końcowym gwizdkiem.

Goście z BKS Stal Bielsko-Biała objęli prowadzenie tuż po pierwszym gwizdku. W 14 min. Arkadiusz Strzelczyk wywalczył „jedenastkę". Gola strzelił Jakub Legierski. Jeszcze przed przerwą, w 28 min. podanie w pole karne Bartka Krzyżoka wykończył A. Strzelczyk. Goście schodzili do szatni w dziesięciu, bo po czerwonej kartce dla swego gracza. Rywal mimo osłabienia wyrównał w 75 min. W 83 min. Maciej Kiljan wykończył akcję po dograniu J. Legierskiego i zapewnił gospodarzom wygraną.

Tworków zajmuje piąte miejsce, po 17 spotkaniach ma 30 punktów (tyle samo co trzeci zespół w tabeli) i stosunek bramek 35:29.

W niedzielę 22 marca o 15.30 zagra z Drzewiarzem Jasienica na wyjeździe.

(red)

eprasa.pl 20a4c2da39

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

MATRYMONIALNE

• Poznam Panią w średnim wieku do związku, może być z dzieckiem z zamieszkaniem. Tel. 667-808-029.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam nieruchomość w Raciborzu, 23,5 ara. Dom 144 mkw., warsztat 300 mkw., garaże. Atrakcyjna lokalizacja, 698-300-561.

PRACA

DAM PRACĘ

• Przyjmę do pracy przy warzywach kobiety oraz mężczyznę z umiejętnościami obsługi ciągnika rolniczego, 504-079-015.

POSZUKUJĘ PRACY

• Mężczyzna z prawem jazdy kat. B poszukuje pracy, tel. 578-495-433.

TOWARZYSKIE

• Pan dla pań, 667-609-816

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Opał, węgiel., eko-groszek Szybki transport, tel. 570-817-237.

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402.

• Wycinka zieleni - kompleksowo, tel. 723-630-530.

• Firma sprzątająca - sprzątanie mieszkań, domów i biur. Usługi jednorazowe i cykliczne. Po remontach, mycie okien, pranie dywanów i tapicerki. Dokładnie i terminowo. tel. 509-801-308.

USŁUGI REM.-BUD.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie zabudowy, g.k., itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. tel. 793-330-597.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Remonty łazienek, malowanie, tapetowanie, gładzie. Remonty mieszkań. Malowanie i ocieplanie elewacji. Złota rączka, tel. 669-921-972.

• Czyszczenie mechaniczne kostki brukowej i granitowej, piaskowanie, impregnacja, mycie i odgrzybianie elewacji budynków. Tel. 519-454-504.

ZDROWIE

GERIATRIA

• Agencja Melisa usługi pielęgniarskie i opiekuńcze w domu pacjenta. Powiat wodzisławski. Kontakt: 603-710-975, ul. Pszowska 26, Wodzisław Śl. Wykwalifikowany i profesjonalny personel.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- motoryzacja – **20 zł**
- biznes – **20 zł**
- gastronomia – **20 zł**
- kredyty, pożyczki – **20 zł**
- nieruchomości – **20 zł**
- matrymonialne – **15 zł**
- nauka – **15 zł**
- różne – **15 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca – **20 zł**
- towarzyskie – **30 zł**
- transport – **20 zł**
- turystyka – **20 zł**
- noclegi – **20 zł**
- usługi rem.-bud.– **20 zł**
- usługi – **20 zł**
- wróżby – **20 zł**
- zdrowie – **20 zł**
- zwierzęta – **20 zł**

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: nowiny.pl/ogloszenia

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl

~~45,90 zł~~ 20,90 | ~~59,90 zł~~ 20,40 | ~~29,90 zł~~ 19,85 | ~~40,90 zł~~ 19,85 | ~~18,90 zł~~ 10,40 | ~~79,90 zł~~ 69,90 | 47,00 zł | ~~34,90 zł~~ 24,90

nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Barbara Frydryk, 668 191 013, b.frydryk@nowiny.pl; Ewa Węgrzyn, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz, a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl 20a4c2da39

Gala, wyróżnienia i wielkie brawa. Fiala Przedsiębiorczości Gminy Rudnik

W piątek, 6 marca, gmina Rudnik po raz 8. była organizatorem wydarzenia jakim jest uroczysta gala wręczenia Fial Przedsiębiorczości – wyróżnień przyznawanych osobom, firmom oraz instytucjom szczególnie zasłużonym dla rozwoju lokalnej gospodarki i życia społecznego. Wydarzenie zgromadziło przedsiębiorców, przedstawicieli samorządu, organizacji społecznych oraz mieszkańców regionu.

Fiala Przedsiębiorczości gminy Rudnik 2026

Fiala Przedsiębiorczości to nagroda, która od lat stanowi symbol uznania dla osób aktywnie działających na rzecz rozwoju gminy Rudnik. Kapituła konkursu wyróżnia przedsiębiorców, rolników, organizacje oraz osoby prywatne, które poprzez swoją działalność przyczyniają się do wzrostu gospodarczego, promocji regionu oraz poprawy jakości życia mieszkańców.

Uroczysta gala i wyróżnienia dla lokalnych liderów

Tegoroczna gala odbyła się w podniosłej atmosferze i była okazją do spotkania przedstawicieli świata biznesu, samorządu, środowisk społecznych. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. Henryk Siedlaczek, Łukasz Osmalak, Michał Kopański, Grzegorz Swoboda oraz Marek Kolorz. Podczas wydarzenia podkreślano znaczenie lokalnej przedsiębiorczości i rolę, jaką odgrywa ona w rozwoju całego regionu.

Przez lata uroczystość wręczenia Fial Przedsiębiorczości organizowana była w Domu Przyjęć Mirena w Rudniku. W tym roku jednak zdecydowano się na zmianę miejsca – po raz pierwszy gala odbyła się w Domu Przyjęć Victoria w Łanach. Nowa lokalizacja nadała wydarzeniu nieco inny charakter, jednak nie zmieniło się to, co najważniejsze – docenienie osób i firm, które swoją pracą i zaangażowaniem przyczyniają się do rozwoju gminy.

W swoim wystąpieniu wójt gminy Rudnik Piotr Rybka zwrócił uwagę na fakt, że przedsiębiorcy są jednym z najważniejszych filarów rozwoju lokalnej społeczności. Dzięki ich zaangażowaniu powstają nowe miejsca pracy, rozwija się infrastruktura oraz wzmacnia się potencjał gospodarczy gminy.

Podczas uroczystości wręczono statuetki w kilku kategoriach, obejmujących różne obszary działalności gospodarczej i społecznej. Wyróżnienia trafiły do przedsiębiorców, którzy od lat rozwijają swoje firmy, wprowadzają nowe rozwiązania i przyczyniają się do promocji gminy Rudnik w regionie i poza nim. Nagrodzono również osoby oraz instytucje, które poprzez swoją działalność społeczną i organizacyjną wspierają rozwój lokalnej wspólnoty. Kapituła konkursu doceniła zarówno wieloletnie doświadczenie, jak i nowatorskie podejście do prowadzenia działalności.

Laureaci odbierali statuetki w obecności zaproszonych gości, a każdemu z wyróżnionych towarzyszyły słowa uznania i gratulacje za dotychczasowe osiągnięcia.

Kogo nagrodzono podczas 8. edycji Fiali Przedsiębiorczości?

- Tytuł innowatora roku otrzymało Gospodarstwo Rolne Pawła i Romana Plottków z Modzurowa za „wprowadzanie nowych rozwiązań usprawniających pracę i ulepszających ofertę, a także wykazują się udziałem w projektach celowych".
- Nagrodę w kategorii biznes przyznano Nadleśnictwu Rudy Raciborskie za „dynamikę prowadzenia działalności wzorowym prowadzeniem i rozwojem przedsiębiorstwa jak i zaangażowaniem w życie społeczne oraz wspieraniem gminy Rudnik".
- Fiala dla biznesu rodzinnego trafiła do Domu Przyjęć Victoria w Łanach, za „działający w obrębie mikro-przedsiębiorczości, zatrudniający rodzinę i bliskich, wyróżniający się uwzględnianiem tradycji oraz pielęgnowaniem wartości rodzinnych".
- Żelazny Kłos Gminy Rudnik otrzymało Gospodarstwo Barbary i Mariusza Krybusów z Lasak za „promowanie rozwoju nowoczesnego rolnictwa i aktywności społecznej".
- W kategorii aktywne NGO wyróżniono Koło Łowieckie „Łoś", za „działanie na rzecz podmiotów działających na terenie gminy Rudnik, wyróżniającej się wysoką aktywnością w swojej działalności oraz zaangażowaniem społecznym".
- Dębowy Laur Gminy Rudnik trafił do Zygmunta Kandory za „zaangażowanie i wkład pracy w prowadzoną działalność które przyczyniły się do rozwoju przedsiębiorczości w gminie Rudnik".
- Ambasadorem gminy Rudnik został Krzysztof Ołenczyn z LKS „Dąb Brzeźnica" za „promowanie gminy Rudnik na zewnątrz, zarówno w kraju jak i za granicą, który rozsławia ja na cały świat".

Wspólne spotkanie przedsiębiorców i samorządu

Gala była również okazją do rozmów o przyszłości lokalnej gospodarki. Podkreślano, że współpraca pomiędzy samorządem a lokalnym biznesem jest kluczowa dla budowania silnej i stabilnej gospodarki. Takie spotkania pozwalają nie tylko wyróżnić najlepszych, ale także stworzyć przestrzeń do integracji środowiska przedsiębiorców.

Wielu uczestników zwracało uwagę, że nagroda Fiali Przedsiębiorczości ma również wymiar motywacyjny – pokazuje, że warto podejmować inicjatywy i rozwijać działalność gospodarczą w gminie Rudnik.

Dawid Żymełka

eprasa.pl 20a4c2da39

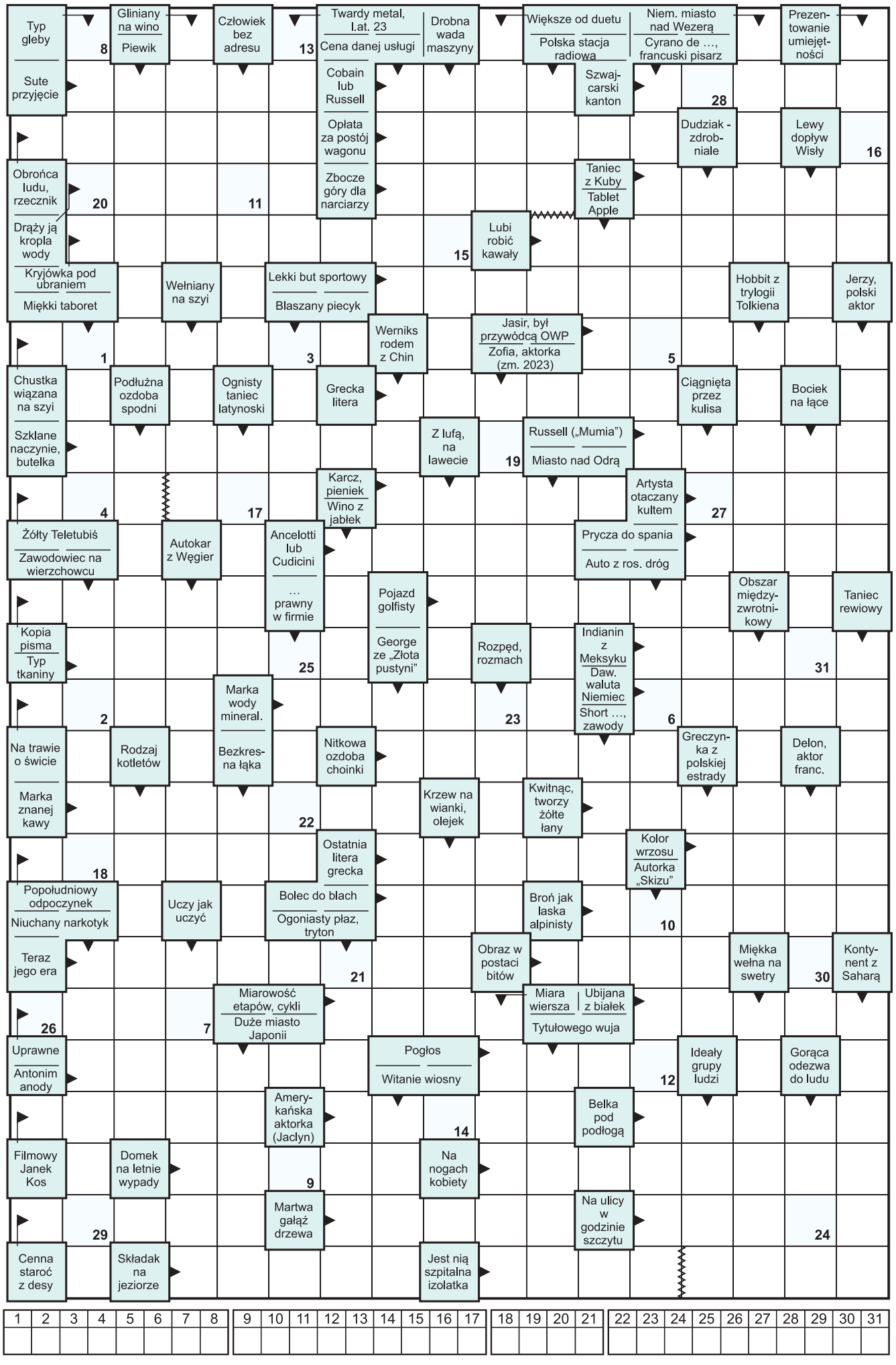

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Coraz częściej myślicie o stabilizacji, w tym tygodniu zechcecie wdrożyć swoje plany w życie i to z powodzeniem. Samotne Barany mogą w tych dniach spotkać miłość swojego życia.

BYK 21.04 – 20.05
W stałych związkach zrozumienie i harmonia. Taki stan rzeczy sprawi, że zechcecie pozostać dłużej w obecnej relacji. Wolne Byki spotkają na swojej drodze kogoś szalenie inteligentnego, kto przykuje ich uwagę.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
W stałych związkach mogą narastać konflikty. Być może zechcecie porzucić obecnych partnerów dla nowego uczucia. Okres niełatwy. Samotne Bliźnięta będą miały problem z podjęciem decyzji życiowej.

RAK 22.06 – 22.07
W stałych związkach dość trudne relacje, nie można się z Wami dogadać. Uparcie obstawiacie przy swoim. Potrzeba kompromisu. Samotni – przed Wami burzliwy i namiętny romans. Uwaga na wydatki, jeśli przesadzicie może to się na Was odbić z końcem miesiąca.

LEW 23.07 – 22.08
Spokój i harmonia, bez większych uniesień. Warto urozmaicić ten czas romantyczną kolacją lub weekendowym wyjazdem. Wolne Lwy niech zainwestują w siebie, niedługo będą miały okazję wykorzystać swój urok w trakcie spotkania z kimś wyjątkowym.

PANNA 23.08 – 22.09
W stałych związkach stosunki burzliwe. Nie umiecie spokojnie ze sobą rozmawiać, jest wiele napięć, ale ta sytuacja minie. Wolne Panny zapoznają teraz kogoś bardzo zafascynowanego ich osobą, ale niewiele z tego wyniknie. Potraficie dobrze gospodarować pieniędzmi.

WAGA 23.09 – 22.10
Czas rozstań i pożegnań przed Wami. W tym tygodniu będzie miał miejsce początek końca starych związków, bądź też starych przyzwyczajeń, które zastąpi coś zupełnie nowego. Ogólnie droga w kierunku otwarcia się na drugą osobę.

SKORPION 23.10 – 21.11
W stałych związkach wzajemne szczęście i dużo radości z partnerstwa. Wspaniale się dogadujecie i oby tak dalej. Samotne Skorpiony powinny właśnie w tym tygodniu ruszyć na polowanie, duże prawdopodobieństwo, że spotkacie kogoś już na całe życie.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Jesteście teraz w okresie emocjonalnej pustki. Warto przeczekać ten czas, ponieważ zawsze po takiej stagnacji przychodzi gwałtowne i namiętne uczucie, które rzadko kiedy przemija. Uwaga na przeziębienia, Strzelce są teraz szczególnie podatne na wirusy i bakterie.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
W stałym związku nieustanne wzajemne dowartościowywanie się. Głębokie zrozumienie i dużo miłości. Samotne Koziorożce będą pod wrażeniem pewnej nowo poznanej osoby. Uwaga na zupełny brak krytycyzmu. Pomyślcie nad nową, zdrowszą dietą.

WODNIK 20.01 – 18.02
W stałym związku rutyna. Różnice poglądów na wiele spraw doprowadzić mogą do chwilowych kłótni. Warto odpocząć od siebie, ażeby gorące uczucie mogło powrócić ze zdwojoną siłą.

RYBY 19.02 – 20.03
W stałych związkach porozumienie i harmonia. Dominuje umiejętność godzenia się i kompromisu. Samotne Ryby przygotujcie się na spotkanie miłości.

opracowała Wróżka Aleksa • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

Rodzina siedzi przy stole. Mały Tomek pyta tatę:
– Tatusiu dlaczego ożeniłeś się z mamą?
Tata odkłada widelec i patrząc na żonę mówi:
– Widzisz, nawet dziecko tego nie rozumie…

☺☻☺

– Chciałabym coś praktycznego do pokoju dziennego – mówi kobieta w sklepie z dywanami.
– A ile Pani ma dzieci?
– Sześcioro.
– To najpraktyczniejszy byłby asfalt.

☺☻☺

Mały mól pierwszy raz samodzielnie wyleciał z szafy, zrobił rundkę i wrócił na płaszczyk.
Stary mól:
– Jak poszło?
Mały:
– Chyba dobrze, wszyscy klaskali.

☺☻☺

Rzecz dzieje się w czasach, gdy masowo przywożono do Polski powypadkowy złom z Niemiec. Gość przywiózł coś takiego na lawecie do mechanika – masa pogiętej blachy.
– O w mordę – mówi mechanik – nieźle trzaśnięty. Będzie za dwa tygodnie.
Po tygodniu telefon. Dzwoni mechanik:
– Panie, jest problem. Co to za marka?
– A czemu Pan pyta?
– No bo jak bym tego nie klepał, wychodzi przystanek autobusowy…

☺☻☺

Autostopowiczka w średnim wieku usiłuje złapać okazję. Niestety samochody nie zatrzymują się. Po długim czasie słychać pisk opon, staje auto, kierowca otwiera drzwi i mówi:
– Niech pani wsiada, ja nie jestem z tych, co biorą tylko młode i ładne…

☺☻☺

Jasio pyta tatę:
– Tato wiesz, który pociąg się najbardziej spóźnia?
– Nie wiem synku.
– Ten, który obiecałeś mi w zeszłym roku na urodziny.

☺☻☺

eprasa.pl 20a4c2da39